

TYGODNIK SUWALSKI

NR 18(392) ROK IX

6 MAJA 1998 R.

CENA 80 GR

SWIETO 3 MAJA



DNI ZIEMI



MAJOWE ŚWIĘTA

Święto Pracy zaczęło obchodzić w Stanach Zjednoczonych 1 maja sto jedenaście lat temu, a w Polsce trzy lata później. W okresie PRL świętowano je hucznie. W latach 80. zniknęły trybuny, a pochody były bez pompy, o wiele skromniejsze. Święto to długo kojarzono z obowiązkowym udziałem w pochodach, szturmówkami oraz lepszym zaopatrzeniem.

Tegoroczne święto 1 Maja w



Suwałkach niczym nie przypominało tego sprzed lat. Nielicznie reprezentowana lewica zorganizowała dwa oddzielne wiece pod pomnikiem Straceń przy ul. Sejneńskiej. O 9.00 spotkali się tam działacze Unii Pracy na czele z Ryszardem Gurbanem. Nawiązał on w swoim przemówieniu do historii tego święta, podzielił się

refleksją o bezrobociu i szacunku do pracy. Skrytykował obecną rządzącą koalicję. Był to nadzwyczaj skromny wiec, bowiem uczestniczyło w nim niewiele ponad 20 osób, z czego połowę stanowili lokalni dziennikarze. Wiec z przemówieniem, złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy trwał niespełna kwadrans.

Godzinę później nieco większe zgromadzenie (40 osób) zorganizowało SLD. Można było na nim spotkać działaczy SdRP, OPZZ, ZNP. Przemawiali szef suwalskiej SdRP Janusz Krzyżewski i poseł SLD z Elku J. Czepulkowski. Wystąpienia dotyczyły ataków na obecną koalicję rządzącą oraz polityki kadrowej obecnego wojewody suwalskiego.

Obie uroczystości przebiegały nadzwyczaj spokojnie, nie było hasła ani transparentów. Nie wzbudzały też żadnego zainteresowania przechodniów zmierzających na pobliski bazar, gdzie życie toczyło się tradycyjnym rytmem. Można by podsumować ten dzień słowami: Uczcijmy 1 Maja pracę.

O wiele większym zainteresowaniem cieszyły się uroczystości 3 Maja. Po mszy św. w intencji Ojczyzny, odprawionej przed konkatedrą św. Aleksandra, tłumy przeniosły się do pobliskiego parku pod Dąbek Wolności. W uroczystościach wzięły udział władze wojewódzkie i samorzą-



dowe wraz z wojewodą i prezydentem. Mówcy nawiązywali do tradycji Konstytucji 3 Maja, nie zapominając powiązać obchodów ze świętem kościelnym. Pod Dębem Wolności liczne delegacje złożyły kwiaty. Nie zabrakło pocztów sztandarowych szkół, zakładów pracy, kombatanatów, orkiestry dętej i salwy oddanej przez kompanię honorową suwalskiego garnizonu.

Uformowany pochód przemarszerował na plac Świętego Krzyża. Tutaj stanął ostatecznie odrestaurowany krzyż dorożkarzy suwalskich, którzy ufundowali go w 1907 r. Poświęcił go ks. J. Sykulski. Do licznie zgromadzonego tłumu przemówili przewodniczący suwalskiej Rady Miejskiej Marian Luto, wojewoda Paweł Podczaski i przewodniczący komisji rodziny, zdrowia i problematyki społecznej RM Stanisław Kochański. Wśród zebranych dało się słyszeć głosy o niefortunnym ustawieniu krzyża. Wielu uważa, że powinien on stać



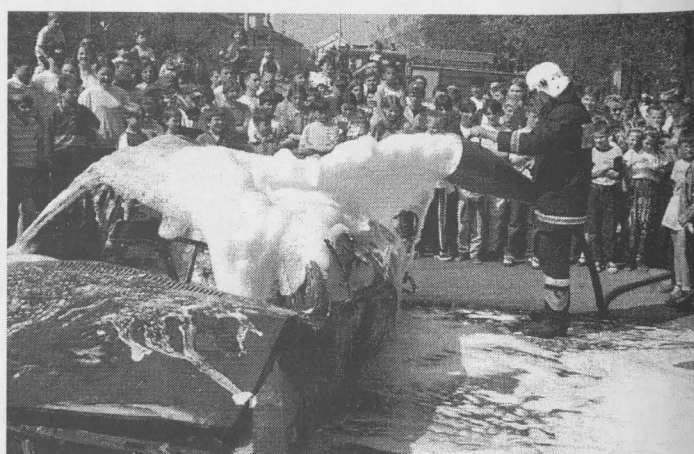
odwrotnie - frontem do ul. Wyściszki, w kierunku południowym.

Dodatkową atrakcją obchodów 3 Maja dla mieszkańców miasta był pokaz sprzętu ratowniczego Państwowej Straży Pożarnej na parkingu przy ul. ks. Hamerszmita. Ściągnęły tu całe rodziny. Frajdą dla dzieciaków była możliwość posiedzenia w wozie strażackim, a dla dorosłych spacer czy spotkanie ze znajomymi przy kuflu piwa lub pysznej wojskowej grochówce. Od rana suwalczykanie mogli też uczestniczyć w bloku imprez sportowych. Swoimi umiejętnościami popisywali się szachiści, pływacy, tenisiści i lekkoatleci. Popołudniowy deszcz nie odstraszył entuzjastów dyskoteki.

Pompatyczność majowych świąt należy już chyba do przeszłości, uczymy się świętować je w inny sposób, bardziej rodzinie i relaksowo.

Grażyna Serafin

Fot. Z. Gałaszewski



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Komisja, składająca się z przedstawicieli suwalskiej straży pożarnej oraz pracowników nadzoru budowlanego, stwierdziła 54 nieprawidłowości zagrażających lokatorom w 31 wieżowcach w Elk i Suwałkach, m.in. brak urządzeń usuwających dym i instrukcji postępowania w przypadku pożaru. W naszym mieście najwięcej nieprawidłowości stwierdzono w blokach przy ulicach: Pułaskiego 60, Chopina 2 i 4, Korczaka 2, Paca 6 i 8 oraz Kowalskiego 3, 5, 7, 9, 11, 14, 16 i 18.

★ 28 kwietnia gościł w Suwałkach Jarosław Okrągły, wiceminister łączności, pełnomocnik rządu do spraw rozwoju telekomunikacji. Jak poinformował, suwalskie znalazło się w grupie sześciu województw, w których wkrótce zostaną ogłoszone przetargi na świadczenie usług telekomunikacyjnych. Oznacza to, że Telekomunikacja Polska S.A. będzie miała konkurenta.

★ W specjalnym oświadczeniu Zarząd Regionu „S” skrytykował działalność Wojewódzkiego Urzędu Pracy oraz wystąpił o zmianę jego kierownictwa.

★ Na terenach leśnych naszego województwa obowiązuje najwyższy stopień zagrożenia po-

rowego. Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności podczas pobytu w lesie: nierozpalanie ognisk, niepalenie papierosów oraz niewypalanie pokrywy gleby i pozostałości roślinnych na polach, łąkach i wrzosowiskach.

W kwietniu na terenie województwa suwalskiego odnotowano 27 pożarów lasów najwięcej w rejonie piskim (9) i suwalskim (7). Spaleniu uległo 59,98 ha powierzchni leśnych.

★ Na ul. Kościuszki 64 otwarto ekspozycję olsztyńskiego oddziału Banku Ochrony Środowiska. Będzie on finansował inwestycje osób prawnych i fizycznych służące ochronie środowiska. (aw)

★ Rada Ministrów zatwierdziła dokument o nowym podziale administracyjnym kraju. Do Sejmu zostanie skierowana propozycja, by Elk, Gołdap i Olecko znalazły się w województwie olsztyńskim.

★ Wojewoda Suwalski zerwał umowę o wspólnej z miastem budowie hali widowiskowo-wystawienniczej. Miała być ona budowana za tyłach Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki.

★ Polsko-Litewska Izba Go-

spodarcza organizuje IV Międzynarodowe Targi Kaliningradzkie POLEXPORT '98. Swoją udział zapowiedziało blisko 100 firm z wszystkich stron kraju. Targi najprawdopodobniej otworzy wojewoda suwalski.

★ W Mariampolu 28 kwietnia spotkali się sygnatariusze porozumienia Euroregionu „Niemen” ze strony polskiej i litewskiej. Z wojewodą Pawłem Podczaskim ustalono m.in. zasady współpracy transgranicznej i określono system kontaktów roboczych.

★ Francuzi z departamentu Jura pomagają przygotować i oznakować szlak turystyki konnej wiodącej przez Puszcę Augustowską, Wigierski Park Narodowy, Suwalski Park Krajobrazowy do Wiżajn. Noclegi mają zostać zorganizowane w gospodarstwach agroturystycznych i leśniczówkach. Prace rozpoczęto z inicjatywy Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej.

★ W Suwałkach zainstalowano 145 automatów telefonicznych. Najczęściej dewastowane są aparaty na ul. Kościuszki.

★ Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłosiła przetarg, w którym szuka nowego operatora telewizji kablowej. Dotychczasowy monopolista - „Vectra” - uważa, że jest mało prawdopodobne, by znalazło się przedsiębiorstwo, które zechce od nowa prowadzić kable. Władze spółdzielni uważają, że konieczna jest konkurencja. (mes)

★ Wydział Gospodarki i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Wojewódzkiego prowadzi procesy prywatyzacyjne kilkunastu przedsiębiorstw państwowych. Na liście tej znajduje się m.in. Wojewódzkie Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Suwałkach.

★ Sześć przedsiębiorstw naszego województwa zostało objętych, finansowanym z europejskich środków pomocowych, Programem Wspomagania Inicjatyw Prywatyzacyjnych Organów Założycielskich. Wśród nich są dwie firmy suwalskie - Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe i Zakłady Przemysłu Odzieżowego „North”. (ag)

STP W FINALE

W rewanżowym spotkaniu półfinałowym o Puchar Polski STP pokonało Wigry 1:0. Zwycięską bramkę w 54. minucie zdobył Rukściński. W finale, który rozegrany zostanie na stadionie w Olecku 11 czerwca br., przeciwnikiem Suwalskiego Towarzystwa Piłkarskiego będzie zwycięzca dwumeczu Mazur Elk - Olimpia Miłki. (rl)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 23 do 29 kwietnia na terenie naszego województwa zanotowano jedno zabójstwo, 3 rozboje, 67 włamań i 42 kradzieże, w tym 11 samochodów, 11 przestępstw gospodarczych oraz 21 wypadków drogowych, w których jedna osoba zginęła, a 31 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 47 osób, 13 z nich ujęli policjanci z suwalskiej KRP.

Włamania

Nocą z 23 na 24 kwietnia nieznani sprawcy po zerwaniu klódek w kracie i wyłamaniu drzwi włamali się do sklepu „Abes” przy ul. Pułaskiego. Z kasy fiskalnej ukradli 200 zł. Właściciel sklepu zniszczenia spowodowane przez włamywaczy oszacował na 2 tys. zł.

Następnej nocy ze sklepu należącego do Zakładów Mięsnych w Dąbrowie Białostockiej,

mieszczonego się przy ul. Noniewicz, zginęło mięso i wędliny o wartości tysiąca zł.

Z 25 na 26 kwietnia z mieszkania przy ul. Sejneńskiej złodzieje ukradli 3 tys. zł, biżuterię złotą i inne przedmioty na łączną kwotę 3,5 tys. zł.

Tej samej nocy z Biura Rachunkowego przy ul. Utrata zginął fax oraz sprzęt komputerowy. Straty - 20 tys. zł.

Z 27 na 28 kwietnia nieznani

sprawcy włamali się do hurtowni przy ul. Wierzbowej. Ukradli rajstopy, skarpety oraz bieleżną damską i męską na sumę 20 tys. zł.

Następnej nocy z hurtowni przy ul. Wojska Polskiego zginęło 80 sztuk plastikowych drzwi i okien. Straty oszacowano na 75 tys. zł.

Zatrzymania

24 kwietnia został zatrzymany 28-letni Robert D., funkcjonariusz Komendy Rejonowej Policji w Suwałkach. Oskarżony jest o przekazywanie informacji będących tajemnicą państwową grupie przestępczej, która wymuszała okupy za wcześniej skradzione samochody.

Tego samego dnia policja zatrzymała 21-letniego Jarosława S. oraz 29-letniego Dariusza S.,

którzy jechali ładą, skradzioną wcześniej z ul. Młynarskiego.

Szukamy samochodów

Tym razem zginęło siedem aut: dwa fiaty 126p - ciemnozielony z ul. Wojska Polskiego (SUN 4481) oraz czerwony z ul. Północnej (SWS 8226), jasnoczerwony polonez z ul. Pułaskiego (SWN 6916), białe audi 100 z ul. Przytorowej (SWN 4557) oraz dwa audi 80 - szare z ul. Utrata (SWX 2160) i białe z ul. Wojska Polskiego (SWS 5489).

Natomiast z parkingu strzeżonego przy ul. Utrata zginął czerwony seat cordova (SWZ 8606). Złodziej podał się za brata właściciela samochodu, miał oryginalne kluczyki oraz plakietkę z parkingu.

(aw)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

- ★ spotkaniu z wojewodą **Pawłem Podczaskim** delegacji wytypowanej przez suwalską Radę Miejską na sesji 7 kwietnia br.,
 - ★ uroczystym otwarciu w Suwałkach Ekspozytury Banku Ochrony Środowiska SA,
 - ★ spotkaniu z ministrem **Jarosławem Okrągłym**, pełnomocnikiem rządu do spraw telekomunikacji na wsi,
 - ★ uroczystych obchodach Święta 3 Maja
- oraz spotkał się w Warszawie z prezesem Ekofunduszu prof. **Maciejem Nowickim**.

(ag)



Uroczyste obchody Święta 3 Maja.



Otwarcie Ekspozytury Banku Ochrony Środowiska SA.

PREZYDENT MIASTA

Plany miasta

Na posiedzeniu 28 kwietnia Zarząd Miasta zaakceptował wniosek Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej dotyczący skorzystania z oferty Wydawnictwa „Epoka” z Łabiszyna w sprawie wykonania planów miasta na planszach. Ich koszty poniesie wykonawca. Zostaną one pokryte ze środków pozyskanych od sponsorów. Wszystkie suwalskie firmy mogą skorzystać z możliwości zamieszczenia na planszach swojej oferty reklamowej. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Wydział Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta.

Komunalizacja

Zgodnie z decyzją Zarządu Miasta Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa wystąpi z wnioskiem do wojewody o komunalizację nieruchomości położonych przy ulicach Chłódna 2 i Kościuszki 69.

Osiedle Kamena

Ponieważ Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa nie zabudowała w wymaganym terminie fragmentu gruntów położo-

nych na osiedlu Kamena, Zarząd Miasta postanowił rozwiązać z nią w części umowę notarialną. Byli właściciele tego terenu złożyli wniosek o jego zwrot.

Ośrodek Rehabilitacji

Ośrodek Rehabilitacji wystąpił o przekazanie mu gruntu przy ul. Utrata, przylegającego do jego posesji. Umożliwi to otwarcie oddziału leczenia stacjonarnego. Zarząd Miasta zaakceptował ten wniosek pod warunkiem uporządkowania przez Ośrodek terenu przed budynkiem od strony ulicy Waryńskiego (ulożenie chodnika, urządzenie zieleni). Temat ten przedłożony zostanie do zaopiniowania przez odpowiednią komisję merytoryczną, a w przypadku uzyskania pozytywnej opinii na sesję Rady Miejskiej.

Przetarg

Zatwierdzono wynik przetargu na rozbiórkę dwóch budynków gospodarczych przy ul. Pułaskiego 45. Zgodnie z wnioskiem komisji przetargowej zadanie to wykona Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej za 4.026 złotych. (ag)

25 KWIEŚNIA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Rafał Trzeciecki i Magdalena Skrodzka ♥ Tomasz Staniszewski i Anna Przemiełowska ♥ Dariusz Osiński i Anna Arasim ♥ Jacek Krzysztof Jankowski i Małgorzata Harasz ♥ Dariusz Danielewicz i Agnieszka Waszkiewicz ♥ Jacek Barszczewski i Małgorzata Świerubska ♥ Aleksander Wilczyński i Barbara Zielińska ♥ Maciej Drobiszewski i Renata Jarząbska ♥ Krzysztof Kiersztyn i Elżbieta Balun ♥ Adam Syhłowcy i Dorota Nowosadko

W DNIACH 24-29 KWIEŚNIA SPORZĄDZONO 22 AKTY URODZEŃ, W TYM 6 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Marika Zapolska (c. Roberta i Beaty) ♦ Gabriela Ślimko (c. Marii i Edyty) ♦ Weronika Kotarska (c. Adama i Wioletty) ♦ Gracjan Benedykt Borkowski (s. Janusza Mirosława i Barbary Beaty) ♦ Piotr Jeleniewicz (s. Zbigniewa i Jadwigi) ♦ Michał Olichwier (s. Mirosława i Elżbiety Eugenii)

ŚPIEWAJMY PIEŚNI PATRIOTYCZNE

Dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży cieszą się przeboje oglądane na MTV i... disco polo. Te drugie mają nieskomplikowaną linię melodyczną i proste słowa. Choć nie mają większych wartości muzycznych, łatwo wpadają w ucho i dzieci chętnie je śpiewają. Dla podkreślenia większych wartości innych utworów nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1 postanowili zorganizować Konkurs Pieśni Patriotycznej. Pomysłodawcami i organizatorami konkursu byli **Krystyna Szargiej** - wicedyrektor szkoły, i **Tomasz Łukawski** - nauczyciel muzyki w tej placówce.

Do konkursu, który odbył się 24 kwietnia, przystąpiły szkoły podstawowe nr 1, 2, 6, 8 i 9. Przebiegał on w dwóch kategoriach wie-

kowych: klasy I-IV i V-VIII z ograniczeniem na solistów i zespoły.

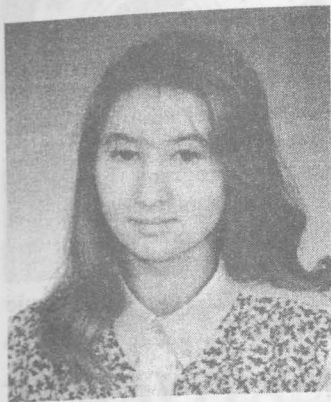
Najlepszą solistką w młodszej grupie wiekowej została **Magdalena Wójcik** (SP 6). Drugie miejsce ex aequo przypadło **Wioletcie Poźniak** i **Danielowi Śliwińskiemu**, a trzecie **Justynie Budzejko** (wszyscy z SP nr 2). Zespołów w tej kategorii nie było.

Wśród solistów z kl. V-VIII nagrodzeni zostali: **Adrian Pietraszkiewicz** (SP 6), **Monika Staszukiewicz** (SP 6) i **Lidia Chomicz** (SP 1). Nagrodę publiczności przyznano **Agacie Śliwińskiej** (SP 1) za wykonanie pieśni pt. „Nadzieja” z repertuaru J. Pietrzaka.

Komisja, składająca się z muzyków, stwierdziła, że wysoki poziom reprezentowały też

zespoły. Za utwór „Biały krzyż” zespół „Tercet” ze SP nr 6 otrzymał I nagrodę. Drugie miejsce przypadło zespołowi „Do-re-mi”, również z „szóstki”. Trzecim miejscem nagrodzono zespoły: „Ósemka” (SP 8), „Intruz” (SP 9) i „Jedynka” (SP 1). Nagrodzeni otrzymali walkmany, płyty CD, kasety, a każdy uczestnik - dyplom od sponsorów, czyli od Urzędu Miasta i SP nr 1. Opiekunowie zostali zaproszeni na obiad, a młodzież poczęstowano napojami.

Na zakończenie odbył się minikoncert laureatów - zdobywców pierwszych miejsc. Gromkimi brawami uczestnicy i publiczność nagrodzili nauczycieli muzyki, bez których występ nie byłby możliwy. A byli to: **Jolanta Danilewicz** (SP 2), **Anna Czapla** (SP 9), **Marta Kolenkiewicz** (SP 2), **Wiesława Kosiorek** (SP 6) i **Tomasz Łukawski** (SP 1). (bis)



Na początku pracuje się wśród najbliższych - znajomych i rodziny. W naszej ofercie jest bardzo dużo produktów, m.in. środki czystości, kosmetyki, witaminy, sprzęt gospodarstwa domowego oraz usług, m.in. innymi z dziedziny bankowości. Sama używam tych produktów, są u mnie w domu i tym samym je reklamuję.

Na początku znajomi pytali, skąd je mam. Tak właśnie przy-

zywaniu produktów zajmuję się też działalnością dotyczącą wizażu i konsultacji kosmetycznej.

- Produktów, które pani proponuje, nie można nabyć nigdzie indziej.

- To prawda. Są dostępne tylko poprzez brokerów współpracujących z korporacją. Oferowane za naszym pośrednictwem produkty, w tym środki czystości i kosmetyki, są najwyższej jakości. Są testowane na każdym etapie produkcji. Ponadto firmy, które je produkują, zwracają szczególną uwagę na ochronę środowiska, stąd m.in. większe, bardziej wydajne opakowania. Korporacja jest drugą firmą w historii ONZ, która dostała nagrodę za program na rzecz ochrony środowiska.

- Żeby wejść do tego biznesu, trzeba mieć osobę wprowadzającą...

- Taką osobę nazywamy sponsorem. Każdy, kto zaczyna, nie jest pozostawiony sam sobie. Mamy ciekawy system pomocy, nauki i zabezpieczeń. Polega to na tym, że sponsor i inni dystrybutorzy wspierają nas, uczą, jak zajmować się tym biznesem w sposób prawidłowy. Organizowane są spotkania z osobami, które mają duże doświadczenie w prowadzeniu tej działalności. Raz w tygodniu wszyscy spotykamy się w Suwałkach, raz w

miesiącu - na zgrupowaniach regionalnych, a także raz lub dwa razy w roku na ogólnopolskich.

Ponadto mamy do dyspozycji książki, kasety magnetofonowe i filmy wideo. Są wśród nich materiały motywujące, które pomagają zmienić i rozwinąć osobowość, uczą pozytywnego myślenia, odwagi, otwartości, pomagają zbudować wiarę w siebie.

- Czy jest to pani jedyne zajęcie?

- Tak, w tej chwili zajmuję się tylko tą działalnością. Zwykle jest tak, że ci, którzy zaczynają, traktują ten sposób pracy jako dodatkowe źródło dochodu. Po pewnym czasie, kiedy zarobki, na które składają się zysk ze sprzedaży oraz premia od obrotu, zaczynają się zwiększać i stabilizują się, niektórzy decydują się zrezygnować z dotychczasowego zajęcia.

To jest biznes dostępny dla każdego. Zajmują się nim zarówno ludzie bardzo młodzi, jak i starsi, osoby po studiach, jak i tylko po szkole średniej, wykonujące pracę w różnych zawodach - lekarze, policjanci, nauczyciele, urzędnicy, prawnicy, osoby bezrobotne i studenci.

Sama sobie ustalam godziny i tempo pracy. Od mego zaangażowania zależą oczywiście jej efektywność i moje zarobki.

- Dziękuję za rozmowę.

BIZNES DLA KAŻDEGO

Z Urszulą Neugebauer, brokerem, rozmawia Anna Wasilewska.

- Kim jest broker?

- Jest to pośrednik między firmą a konsumentem, który zajmuję się przekazywaniem produktów bezpośrednio od producenta do klienta. Współpracuję z korporacją zrzeszającą około dwóch tysięcy firm. Oczywiście sama też jestem ich klientką.

- Ostatnio coraz częściej można spotkać się z osobami, które chodząc od domu do domu, od instytucji do instytucji proponują zakup jakiegoś towaru. Czy w ten sposób pozyskuje pani klientów?

- Moja działalność nie ma takiego charakteru, chociaż polega na promowaniu produktów i tego systemu marketingowego.

kładowo wygląda nawiązanie pierwszego kontaktu z klientem. Najpierw może on zamówić jeden produkt, potem kolejny. Można nazwać to sprzedażą przypadkową. Wszystkie produkty można kupować u mnie w cenie stuprocentowej, ale jest też możliwość nabywania ich w cenie siedemdziesięcioprocentowej, czyli hurtowej. Klient, który jest tym zainteresowany, nabywa status dystrybutora limitowanego. Nawiązując w ten sposób współpracę z korporacją, ma prawo używać oferowanych przez nią produktów, korzystać z usług, ale również sponsorowania nowych dystrybutorów.

Poza pośrednictwem w przeka-

BEZPIECZNI NA DRODZE

Drużyna ze Szkoły Podstawowej w Krasnopolu w składzie: **Adrian Karłowicz, Mariusz Flis, Arkadiusz Malinowski i Mariusz Daniłowicz** oraz drużyna z SP nr 7 w Suwałkach: **Łukasz Kardel, Adam Kemuś, Jakub Markowski i Marcin Orzechowski** będą reprezentowali w Giżycku (16 V) Suwałki na Wojewódzkim Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. W ostatnią sobotę kwietnia (25) zostali oni bożni laureatami turnieju rejonowego. Do konkursu przygotowywali ich **Robert Razin** (Krasnopol) i **Stefan Sielawa** (SP 7). Trzecie miejsce przypadło zespołowi z SP nr 4 (**Przemysław Faszczka, Marcin Harasim, Arkadiusz Wasilewski, Łukasz Smokowski**, opiekun - **Renata Arasimowicz**).

Do turnieju zgłosiło się 12 drużyn ze szkół podstawowych w: Raczkach, Gibach, Kra-

snopolu, Przeroshi, Sejnach, Puńsku, Krasnowie, Rutce-Tartak, Wieliczkach, Karasiewie oraz „czwórka” i „siódemka” z Suwałk. Konkurs przebiegał w dwóch etapach. W pierwszym uczestnicy musieli rozwiązać test. Składał się on z 25 pytań dotyczących przepisów ogólnych ruchu drogowego, znajomości znaków, zasad panujących na skrzyżowaniach i udzielania pierwszej pomocy. Można tu było uzyskać maksymalnie 125 punktów. Byli tacy, którzy rozwiązali go niemalże bezbłędnie. Mariusz Flis z Krasnopolu zdobył 120 punktów.

Drugi etap był sprawnościowy. Uczestnicy mieli do przejechania rowerowy tor przeszkód w dowolnym czasie, ale bez pomyłek i potknięć. Bezbłędna jazda (0 pkt. karnych) popisali się Adam Kemuś (SP 7) i Adrian Karłowicz (Krasnopol).

Nad prawidłowym przebiegiem obu etapów czuwała komisja w składzie: **Wiesław Balonis** - dyr. Wojewódzkiego Ośrodka Politechnicznego, **Waldemar Borysewicz** - nauczyciel WOP oraz **Miroslaw Ślęzak i Stanisław**

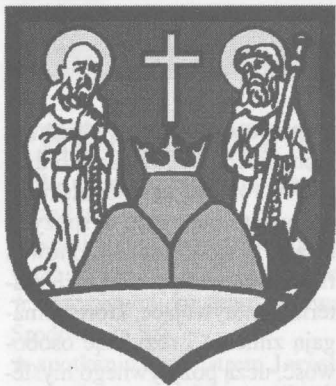
Wolanowski z Komendy Rejonowej Policji.

Oprócz nagród zespołowych przyznano nagrody indywidualne. Otrzymali je: **Adrian Karłowicz i Mariusz Flis** z Krasnopolu, **Sylwia Sapięga** z Sejn i **Jakub Markowski** z Suwałk (SP 7) oraz **Arkadiusz Malinowski** z Krasnopolu.

Organizatorzy - Kuratorium Oświaty, WOP i KRP - postarali się o cenne nagrody. Każdemu z 4-osobowej drużyny zwycięskiej Prezydent Miasta ufundował plecak turystyczny i piłkę koszykową. Srebrni medaliści otrzymali koszulki Adidas i komplet rakiet do tenisa stołowego od Komendanta Policji Rejonowej. Trzecią nagrodę - rakiety do tenisa ziemnego i bidon do roweru - ufundowało PZU - główny sponsor, od którego każdy uczestnik otrzymał kalkulator. Drobnymi nagrodami rzeczowymi uhonorowano również opiekunów. Wszystkim po dużych emocjach bardzo smakowały hamburgery.

Życzymy powodzenia na eliminacjach wojewódzkich.

Grażyna Serafin



XLV Sesja Rady Miejskiej

STARE SPRAWY

interpelacje

Właściwie wszystkie tematy poruszone przez radnych na sesji 22 kwietnia br. dotyczyły spraw, o których w trakcie obrad Rady Miejskiej mówiono niejednokrotnie. Zapewne też jeszcze nieraz powrócą.

Radny **Stanisław Kochański** zapytał, czy zostanie dotrzymany termin ustawienia krzyża na placu Świętego Krzyża i czy istnieje możliwość poświęcenia go w ramach obchodów święta 3 Maja. Zwrócił też uwagę na brak na tym placu tabliczki informującej o jego nazwie. Tabliczkę z nazwą należałoby także umieścić w pasażu Grande-Synthe. Zda-

niem radnego młodzież powinna tłumnie uczestniczyć w uroczystościach patriotycznych.

Włodzimierz Jankowski kolejny raz wrócił do tematu niebezpiecznych przejść na ul. Pułaskiego. Niezbędnie potrzebna jest tam sygnalizacja świetlna lub podziemne czy nadziemne przej-

ście dla pieszych. Zwrócił też uwagę na to, że lasy, leżące w granicach miasta, zamieniane są na wysypiska śmieci. Dzikie wysypiska można też spotkać na suwalskich osiedlach.

Ryszard Łapiński również kolejny raz powrócił do problemu ścieżek rowerowych. - *Były deklaracje, że zostaną one uruchomione. Wypadałoby słowa dotrzymać* - zaapelował.

W imieniu mieszkańców ul. Reymonta radny **Piotr Szmulik** zaprotestował przeciw arogancji urzędniczej. W wykazie inwestycji załączonym do budżetu miejskiego zaplanowane jest położe-

nie nawierzchni na tej ulicy, jednej z najstarszych w Suwałkach. Mieszkańcy czekają na to 12 lat. Tymczasem z Urzędu Miasta otrzymali pismo, że w tym roku jest to niemożliwe, bo nie ma na to pieniędzy.

- *To skandal, że wysłano takie pismo* - stwierdził przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto**. - *Odpowiedź powinna być taka, że inwestycja ta zostanie zrealizowana, jeśli pozyska się dodatkowe środki. Jest ona bowiem ujęta w planie warunkowo, bez zarezerwowania pieniędzy na jej wykonanie.*

- *Przymierzamy się do weryfikacji zaplanowanych zadań* - odpowiedział wiceprezydent **Mieczysław Grnyo**. Jego zdaniem wysłanie takiego pisma wynikało raczej z nadgorliwości urzędnika niż ze złej woli.

Wiceprezydent Grnyo odpowiadał również na pozostałe interpelacje.

Sprawy zasygnalizowane przez radnego S. Kochańskiego prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** przekaze na posiedzeniu komitetu obchodów święta 3 Maja.

W przypadku przejścia na ul. Pułaskiego w grudniu ubiegłego roku Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich udzieliła odpowiedzi odmownej. Nie jest to jednak sprawa przegrana, bo Zarząd Miasta wystąpi o wykonanie odpowiedniego przejścia do firmy „Metro”, która w byłym salonie Fiata przy tej ulicy organizuje supermarket.

Jeśli chodzi o dzikie wysypiska śmieci, Straż Miejska została uczulona na ten problem. Wiadomo jednak, że sama wszystkiego nie robi. Powinni jej pomóc mieszkańcy, sygnalizując zauważenie jakichkolwiek nowych wysypisk.

- *Nie udało się wygospodarować pieniędzy na ścieżki rowerowe* - stwierdził wiceprezydent **Mieczysław Grnyo**. - *Kontynuowana będzie jednak ich budowa wzdłuż ul. Reja przez Suwalską Spółdzielnię Mieszkaniową w ramach robót publicznych. W lutym opracowano plan ścieżek. Jeśli tylko znajdą się pieniądze ze środków pomocowych, przystąpi się do tej inwestycji* - obiecał.

Anatolia Gagacka

WYKONANIE BUDŻETU 1997

Kultura i sztuka

W ramach środków zarezerwowanych w tym dziale, w łącznej kwocie 660 352 zł, zrealizowano następujące zadania:

1. W zakresie utrzymania placówek upowszechniania kultury na terenie miasta:

- Dofinansowano - jako zadanie własne gminy - 4 miejskie filie biblioteczne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej: nr 1 przy ul. Sejneńskiej (w ZST), nr 2 przy ul. Młynarskiego (w lokalu SSM), nr 7 przy ul. Świerkowej (w lokalu SSM) i przy ul. Północnej (w lokalu MSM). Wydatki w tym zakresie dotyczyły głównie utrzymania i eksploatacji lokali, kosztów osobowych zatrudnionych pracowników, części kosztów zakupu nowości wydawniczych i prenumeraty czasopism.
- Wspierano działalność Miejskiego Ogniska Artystycznego prowadzonego przez Suwalskie Towarzystwo Muzyczne przy ul. Świerkowej w zakresie: utrzymania lokalu i jego całodobowego dozoru, działalności kina Scherzo, dofinansowania działalności upowszechnieniowej.

Z tymi jednostkami zostały zawarte roczne porozumienia.

2. W zakresie wspierania innych jednostek realizujących zadania w zakresie kultury na terenie miasta:

- Zawarto porozumienia roczne wraz z przyznaniem dotacji na określone przedsięwzięcia - z Regionalnym Ośrodkiem Kultury i Sztuki oraz Młodzieżowym Domem Kultury. Dofinansowano koszty realizacji szeregu wystaw plastycznych i fotograficznych twórców profesjonalnych i amatorów (w tym twórców suwalskich), konkursów, przeglądów, warsztatów i innych przedsięwzięć kultural-

nych oraz rekreacyjno-sportowych (w MDK - zespołu modelarstwa lotniczego).

- Wspierano jednostki organizujące działalność kulturalną, zwłaszcza ukierunkowaną na dzieci i młodzież szkolną, obejmującą m.in. zimowy i letni wypoczynek. Dotyczy to działań podejmowanych przez szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, instytucje kultury, harcerstwo, a także inne stowarzyszenia, związki i organizacje w mieście.

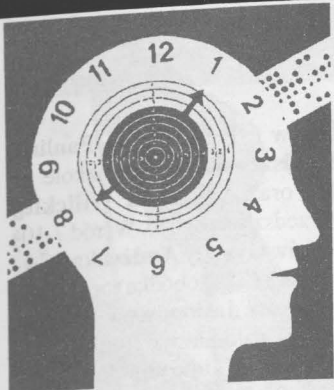
3. Do znaczących imprez zorganizowanych z udziałem miejskich środków budżetowych, mających niejednokrotnie charakter masowy, należy zaliczyć:

- XVI Suwalskie Lato Muzyczne;
- Suwalskie Eksploracje Teatralne - SET 97;
- III Dni Kultury Chrześcijańskiej;
- dwie imprezy plenerowe pt. „Wiosło Jaćwinga”;
- półfinał Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej „Z Maryją do Chrystusa”;
- „Inwazję Mocy” - plenerową imprezę Radia RMF FM z Olsztyna;
- koncert charytatywny na rzecz powodzian (przy współpracy Urzędu Miejskiego z Radiem 5);
- koncert zespołu „Czerwone Gitary”;
- znaczące wystawy czasowe w Muzeum Okręgowym: „Świat starożytny”, „Ikony” i „Paryska Kultura”.

4. W zakresie wymiany kulturalnej z zagranicą:

- Goszczono zespoły artystyczne z Litwy podczas Suwaliady - Dni Suwałk.
- Zorganizowano w dniach 21-28 października Dni Kultury Francu-

Dokończenie na str. 13



SONDA „TS”

Myszę, że głównie narzekają ci, którzy mają skalę porównawczą. Ja świat zastałem taki, jaki jest teraz, i mnie on odpowiada.

WŁADYSŁAW RYBNIK

- Właściwie to ciężko się żyje, bo ten cały kapitalizm ogłodził wiele osób z pieniędzy.

JAK SIĘ ŻYJE W KAPITALIZMIE?

STEFAN

- Człowiek szybko przyzwyczaja się do wygod. Jak kiedyś nie było niczego, to teraz jest wszystko, wystarczy tylko sięgnąć do portfela. Gorzej, że ten portfel nie zawsze jest pełny, a w świecie to ciągle jest w nim za mało pieniędzy.

MARIANNA GRZYBICKA

- Nie najgorzej, a już na pewno lepiej niż w czasach socjalizmu.

TERESA

- Mam czasami wrażenie, że tylko młodzi umieją sobie poradzić, odnaleźć się w obecnej rzeczywistości, podczas gdy ja mam z tym problemy. Nie nadążam za zmianami, nie rozumiem połowy tego, co mówią politycy, nie dla mnie już nowinki techniczne i wiele innych rzeczy. Jestem jednak gotowa powiedzieć, że jest dobrze.

BOGUSŁAW PIEKARZ

- Kapitalizm? Myślałem, że demokracja, bo to o niej mówi się najwięcej. Tak czy inaczej, mogłoby być lepiej. Niby wszystko jest dobrze, tylko ciągle rosną ceny i w ogóle mam wrażenie, iż z dnia na dzień biedniej.

MARCIN

- Moi rodzice ciągle mi powtarzają, że zazdrościsz mi tego, iż żyję w takich czasach, gdy mogę sobie wyjechać bez przeszkód poza granice kraju i mam możliwość porozumiewania się z ludźmi na całym świecie przez internet. Ja im natomiast zawsze wówczas mówię, że przecież i oni mogą z tego korzystać, ale wówczas wzruszają ramionami i mówią, że są za starzy.

Żyje mi się naprawdę dobrze, nie mam powodów do narzekania.

IRENA

- Wszystko zależy od tego, kto jakie ma warunki bytowe. Mnie żyje się znakomicie - mam pracę, którą lubię, niezłe zarobki, dzięki którym mogę sobie pozwolić na drobne luksusy, ale są i tacy, którym się nie powiodło. Wystarczy tylko popatrzeć na ulice większych miast. Ilu jest tam bezdomnych i żebrzących. Oni na pewno nie powiedzą, że kapitalizm oznacza dobrobyt.

WIESŁAW CHOMICZ

- Nie mogę udzielić ani zdecydowanie pozytywnej, ani też negatywnej odpowiedzi. Jest różnie - czasami lepiej, innym razem gorzej.

EWA JANISZEWSKA

- Zapewniano nas, że będzie nam się żyło dobrze, ale okazało się, iż nie do końca pokryło się to z rzeczywistością. Wolny rynek, pełne półki, nowe możliwości pracy to jeszcze nie wszystko. Niemniej znacznie bardziej odpowiada mi życie w obecnych czasach niż choćby w latach osiemdziesiątych.

ROMAN NUREK

- Żyje się normalnie. Dla mnie normalność to w pewnej mierze wolność, możliwość decydowania o sobie w każdym momencie życia, a właśnie teraz tak jest. Nikt mi niczego nie narzuca. Nie zawsze tak było.

HENRYK

- Ja tam nawet dokładnie nie wiem, co oznacza kapitalizm, więc trudno mi się wypowiadać na ten temat.

LEOKADIA WOŹNIAK

- Czy ja wiem? Chyba nie najgorzej.

Notowała: Anna Wasilewska

REFORMA OŚWIATY

Na zaproszenie parlamentarzystów i Rady Samorządowej Unii Wolności delegacja władz Suwałk wzięła udział w konferencji dotyczącej kompetencji poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego. Wiceprezydent BARBARA KLIMIUK, sekretarz Urzędu Miasta ADAM KARCZEWSKI i przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej ZBIGNIEW DE-MEZER uczestniczyli 25 kwietnia br. w Warszawie w spotkaniu Zespołu Parlamentarnego Edukacji Jutra. Uczestniczyli w niej, oprócz parlamentarzystów, przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej, Kościoła, oświaty niepublicznej, kuratorzy i samorządowcy.

Kazimierz Barczyk, sekretarz stanu w kancelarii premiera, a jednocześnie sekretarz Komitetu Społeczno-Ekonomicznego Rady Ministrów i przewodniczący Związków, Federacji i Stowarzyszeń Gmin Polskich, zwrócił uwagę na szanse i zagrożenia decentralizacji oświaty. - *Jako przewodniczący Rady Miejskiej Krakowa pierwszej kadencji wiem, jak samorząd może wpływać na wyższą jakość oświaty w gminie. Jak wygląda oświata samorządowa, każdy już widzi - twierdził minister. - Tak też będzie wyglądała edukacja na szczeblu powiatu. Pora wreszcie przestać patrzeć w górę, czekać na finanse i popierać „warszawocentryzm”. To w samorządzie należy decydować o redystrybucji podatków na cele oświatowe, na przykład w formie bonu oświatowego.*

- *Reforma oświaty już się rozpoczęła w maju 1990 r., kiedy to część szkół podstawowych przeszła w gestię gmin - mówiła Irena Dzierzgowska, wiceminister edukacji narodowej. - W wielu samorządach powstają całe programy dotyczące gminnego systemu edukacji. Obudzimy się 1 stycznia 1999 r. i nie będzie w kraju ani jednej szkoły czy placówki państwowej.*

Zmiana zarządzania i nadzorowania oświatą

Wszystkie placówki oświatowe mają od przyszłego roku trafić do samorządów lokalnych. Szkoły podstawowe i przedszkola oraz gimnazja i przedszkola specjalne będą prowadzone przez gminę (miasto), a pozostałe placówki oświatowe przez powiat, w tym całe szkolnictwo ponadpodstawowe.

Nadzór pedagogiczny ma być nadzorem legalistycznym, tzn. skupiać się na badaniu zgodności działania z prawem szkół i

placówek oraz samorządów terytorialnych. Ma dostarczać informacji i diagnozować stan placówek od strony dydaktyczno-wychowawczej, a jednocześnie na wniosek samorządu przeprowadzać kompleksową diagnozę stanu oświaty w gminie.

Zmiana ustroju szkolnego

Główny cel to upowszechnienie szkolnictwa na poziomie średnim i wyższym. Po utworzeniu gimnazjów 80 proc. młodzieży powinno trafić do liceów, a 20 do szkół zawodowych. Naukę w szkołach wyższych powinno podjąć 40 proc. absolwentów liceów. Za około 10 lat Polska zbliży się do wskaźników Unii Europejskiej w zakresie upowszechnienia wyższego wykształcenia (obecnie w naszym kraju tylko 7 proc. osób takie wykształcenie posiada).

Finansowanie oświaty

Będzie odbywało się ono z dochodów własnych samorządów, można jednak oczekiwać subwencjonowania tego zadania przez państwo. Określone zostaną standardy edukacyjne: płaca nauczyciela nie niższa niż..., liczba godzin na ucznia w klasie nie mniejsza niż..., liczba uczniów w klasie lub pensum nauczyciela określone jako... Określony zostałby w ten sposób bon edukacyjny. Gdyby dochody własne gminy nie wystarczały na te zadania, wtedy dopiero istniałaby szansa skorzystania z subwencji wyrównawczej. Tenże bon oświatowy związany byłby z wolnym wyborem rodziców, zniesiono by tzw. rejonizację. O pozostałych obszarach działania oraz szansach i zagrożeniach decentralizacji oświaty napiszemy wkrótce, a Państwa zachęcamy do dyskusji na łamach „Tygodnika Suwałskiego” na temat roli i zadań oświaty samorządowej. (zd)

DZIEŃ ZIEMI

Już po raz ósmy w Polsce obchodzony był Międzynarodowy Dzień Ziemi. Z tej okazji w Suwałkach zorganizowano wiele imprez.

W Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki pod hasłem „Myśl globalnie, działaj lokalnie” odbył się, skierowany do dzieci, młodzieży oraz nauczycieli, rodzaj kiermaszu. Można było na nim uzyskać informacje na temat Wigierskiego Parku Narodowego, żywności ekologicznej oraz działającego przy Zespole Szkół Ekonomicznych od października ubiegłego roku klubu Eko-Akcja. Każdy mógł także spróbować wyprodukować papier z materiałów wtórnych, a najmłodsi goście

była ochrona w naszym regionie miejsc cennych przyrodniczo.

Po południu miłośnicy ekologii i muzyki spotkali się na „Koncercie dla Ziemi”. Zagrały zespoły „Dobra Siła”, „Shamrock” oraz „Zespół Spontaniczny Muzyki Ziemi”.

Jak co roku Dzień Ziemi obchodzono również w Wigierskim Parku Narodowym. Dopisała zarówno aura, jak i uczestnicy. Dla dzieci i młodzieży jak zawsze przygotowano wiele atrakcji. Przewodnicy oprowadzali po parku, można było wziąć udział w biegach przełajowych i konkursie wiedzy ekologicznej. Po spacerach i biegach na wygłodzonych czekała wojskowa grochówka.

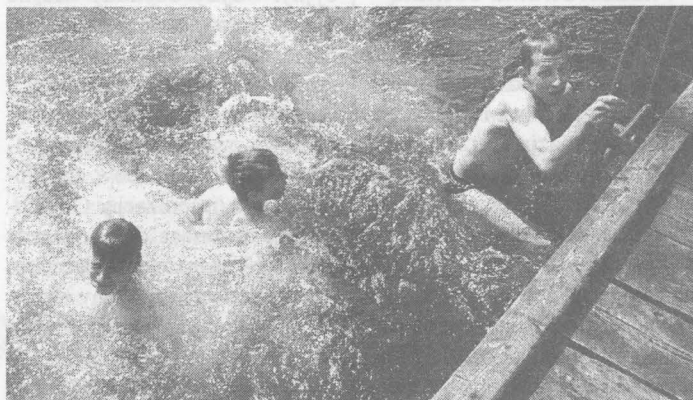


Sadzenie fasoli.

sadzili w małych pojemniczkach ziarna fasoli.

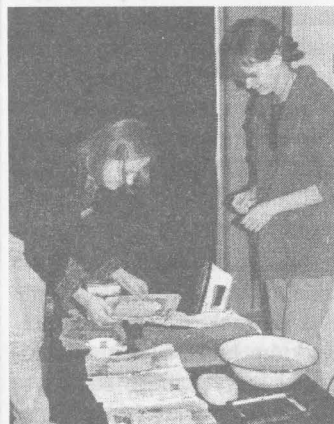
Tego samego dnia obradował „Sejmik Młodych Ekologów” zorganizowany przez suwalski Urząd Miasta oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Oś” z Augustowa. Spotkała się na nim młodzież szkół średnich, której nie jest obojętny los środowiska naturalnego. Jednym z tematów

Biegi przełajowe zorganizowano w czterech kategoriach wiekowych. Wśród uczestników do 10 lat (odcinek 1 km) najszybciej do mety dobiegli **Michał Jedynasty**, **Paweł Buraczewski** oraz **Robert Chomicz**, wszyscy ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach. W kategorii 11-13 lat (2 km) najlepsza wśród dziewcząt okazała się **Anita Borkowska**



Ekologiczna bardzo chłodna kąpiel.

(SP 7). Drugie miejsce zajęła **Iwona Malinowska** (SP Stary Folwark), trzecie **Kamila Czupryńska** (SP 5). Wśród chłopców najszybsi byli **Jarek Osewski**, **Tomasz Malinowski** (obaj z SP w Starym Folwarku) oraz **Dawid**



Produkcja ekologicznego papieru.

Świacki (SP Maćkowa Ruda). W grupie 14-16-latków dystans 3 km w najkrótszym czasie pokonała **Agnieszka Moroz** (ZSE), na drugim miejscu uplasowała się **Aneta Michniewicz** (I LO), a na trzecim **Agnieszka Marcinkiewicz** (ZSE). Wśród chłopców zwyciężyli **Konrad Szczepny** (SP 6), **Daniel Pietkiewicz** (SP 6) oraz **Kamil Orzechowski** (SP 8). W grupie powyżej 16 lat (6 km) najlepsze były **Beata Sylwisty** (ZSR) i **Agnieszka Krawiel** (I LO), a wśród chłopców **Andrzej Kalinowski** (ZST) i **Marcin Michalak** (II LO).

Rozstrzygnięto również konkurs plastyczny, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Niezwyczajna przyroda naszej okolicy”. W grupie najmłodszej (do 6 lat) najwyżej oceniono prace **Ani Ja-**

fiszow (SP Słobódka), **Pauliny Staniszewskiej** (Przedszkole nr 17) oraz **Agnieszki Wilickiej** (Przedszkole nr 16). Wśród 7-10-latków wygrały **Andżelika Pawłowska** (SP Słobódka) oraz **Arek i Łukasz Jasionowscy** (SP Fornetka), natomiast w grupie 11-14-latków - **Katarzyna Jasionowska** (SP 7), **Agnieszka Hartung** (SP 7) i **Maria Anna Piesiewicz** (SP 4). Poza nagrodami wręczono również 21 wyróżnień.

W konkursie wiedzy ekologicznej, w którym trzeba się było wykazać wiadomościami z zakresu ochrony przyrody, w grupie młodszej najlepsi okazali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6, a w grupie szkół średnich - uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Impreza zakończyła się meczem piłki siatkowej WPN - „Reszta Świata”. Tym razem lepsi okazali się gospodarze. (aw)

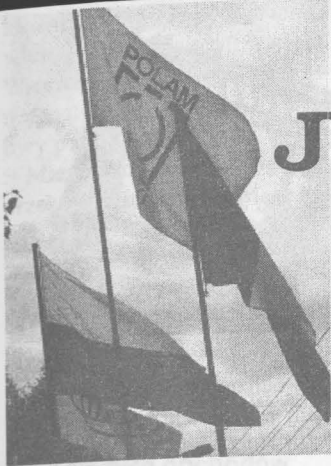
Fot. Zygmunt Gałaszewski



Zwiedzanie wystawy w WPN.



Ekologiczne rzeźbienie.



JUBILEUSZÓWKA

Historia suwalskich spółek POLAM i LITPOL liczy już 20 lat. 1 lipca 1978 r. Zakład Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Farel” w Kętrzynie powołał w Suwałkach swój oddział zamiejscowy na bazie Spółdzielni Elektro-metalowej. Był to pierwszy krok do planowanej wówczas w naszym mieście organizacji i budowy mających zatrudniać 3000 osób Zakładów Techniki Oświetleniowej „Polam-Suwałki”. Miały one produkować m.in. oprawy oświetleniowe dla górnictwa, szpitalnictwa i meblarstwa oraz osprzęt elektroinstalacyjny. Miały też rozwiązać problem zatrudnienia opuszczających Suwałki absolwentów szkół średnich oraz stworzyć bazę do zdobywania doświadczenia przez kadrę techniczną.

Prace budowlane rozpoczęto na powierzchni 11 ha w Papierni. Niestety, trudna sytuacja gospodarcza kraju zmusiła władze państwowe do ich zaniechania. Teren z wybudowanymi częściowo obiektami sprzedano PKS.

Dzięki temu, że równolegle z budową przygotowywano się do produkcji również pod względem organizacyjnym, technicznym i kadrowym, minister przemysłu maszynowego powołał samodzielne przedsiębiorstwo państwowe Zakłady Sprzętu Elektroinstalacyjnego „Polam-Suwałki” przy ul. Przytorowej 3. Wkrótce po tym Wojewoda Suwalski podzielił Zakłady Państwowego Przemysłu

Terenowego „Wutech” w Gołdapi, dołączając zakład metalowy w Suwałkach przy ul. Sejneńskiej 24 do nowo utworzonego przedsiębiorstwa. W rezultacie obu decyzji powstało Terenowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Elektrycznego „Polam-Suwałki”. Pierwsze kierownictwo jego stanowili: **Henryk Owsiejew** (dyrektor), **Józef Białogłowy** i **Stefan Bolewski** (zastępcy dyrektora) oraz **Danuta Staniszevska** (główna księgowa).

Przedsiębiorstwo produkowało i sprzedawało sprzęt elektrotechniczny - oprawy oświetleniowe do

tym czasie wspólny podmiot gospodarczy. W ten sposób w 1989 r. powstał „Litpol” Spółka z o.o.

Litpol przejął od Polamu produkcję mebli metalowych, głównie na eksport do Francji. Uczynił to w odpowiedniej chwili, gdyż był to czas załamania gospodarczego w całej Polsce.

Wkrótce Polam-Suwałki został sprywatyzowany metodą kapitałową. W wyniku tego procesu w 1993 r. powstała Spółka Skarbu Państwa „Polam-Suwałki”, a w dwa lata później 80 proc. jej udziałów zakupił udziałowiec Litpolu -



Sigmar Roehr wręcza certyfikat ISO 9001 Celinie Radziwon.

autobusów i mebli oraz listwy i rury elektroinstalacyjne wraz z osprzętem. Wytwarzano też i modernizowano wyroby metalowe, głównie szafy socjalne dla zakładów pracy. Z biegiem lat Polam-Suwałki stał się coraz bardziej znaną i cenioną firmą.

Przygodę z eksportem rozpoczął w 1986 r. Pierwszym zagranicznym kontrahentem kupującym szafy metalowe była francuska firma „Litra”. Jej dyrektorką, pani **Michele Malet-Rieu**, okazała się menedżerem z wyobraźnią, odwagą i wyrozumiałością. Niewątpliwie takie zalety były niezbędne, aby utworzyć w tam-



Przewodnicząca rad nadzorczych Michele Malet-Rieu.

francuska firma „Litra”, a pozostałe 20 proc. - pracownicy.

Polam-Suwałki i Litpol łączy nie tylko wspólna historia. Prezesem zarządu obu spółek jest **Henryk Owsiejew**, główną księgową - **Teresa Kamińska**, a przewodniczącą Rady Nadzorczej - **Michele Malet-Rieu**. Natomiast dyrektorami są dwie różne osoby - **Celina Radziwon** (Polam-Suwałki) i **Antoni Bezdziecki** (Litpol).

Dzisiaj obydwie suwalskie firmy znajdują się pod wieloma względami w wojewódzkiej czołówce zakładów. Litpol zatrudniając 256 pracowników, od kil-

ku lat znajduje się w pierwszej „setce” polskich eksporterów do krajów Unii Europejskiej. W ubiegłym roku jego obroty przekroczyły 30 mln zł, rentowność 16 proc., a wynagrodzenie pracowników średnią krajową.

Imponujące są również ubiegłoroczne wyniki Polamu-Suwałki. Zatrudnienie osiągnęło 161 osób, obroty - prawie 23 mln zł, rentowność - 23 proc., a wynagrodzenie przekroczyło średnią krajową. W swojej branży firma jest liderem na polskim rynku. Natomiast do 20 proc. jej wyrobów trafia na rynki Wschodu.

Najbardziej oczywistym dowodem wzorowego funkcjonowania obu spółek jest przyznanie im trzyletnich Certyfikatów Systemu Zapewnienia Jakości ISO 9001. Oznacza to, że projektowanie, produkcja oraz sprzedaż spełniają warunki tej międzynarodowej normy i zapewniają powtarzalność wytwarzania wyrobów w oparciu o obowiązujące procedury. Tym samym nie będzie w tym okresie problemów z eksportem do krajów EWG.

Oceny zgodności stosowanego w spółkach systemu zapewnienia jakości z wymogami normy ISO 9001 dokonał eksperci uprawnionej do tego francuskiej firmy Afaq-Ascert International. Jej dyrektor generalny, **Sigmar Roehr**, 27 marca 1998 r. w obecności całej załogi wręczył certyfikaty dyrektorom spółek.

Impreza miała niezwykle uroczysty charakter. Uczestniczyli w niej m.in. wojewoda suwalski **Paweł Podczaski**, przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto**, prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**, przewodnicząca rad nadzorczych Polam-Suwałki i Litpol **Michele Malet-Rieu**. Zorganizowano też dla wszystkich wystawny bankiet oraz koncert zespołu „Perfekt”.

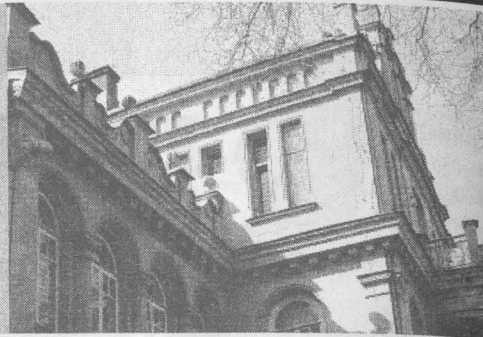
Tekst i foto:
Z. Gałaszewski





SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Odczyt

W czwartek, dnia 2 maja w sali Resursy Miejskiej, odbędzie się odczyt o Konstytucji 3 Maja wygłoszony przez p. Zygmunta Gąsiorowskiego na rzecz mającego się otworzyć przy Towarzystwie Kultury Polskiej uniwersytetu ludowego.

„Tygodnik Suwalski” nr 17
z 26 IV 1907 r., s. 6

Poświęcenie pomnika

We wtorek dnia 7 maja odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika wzniesionego przez suwalskich

powinien zjednoczyć się cały naród polski, młodzież, kształcąca się w Szkole Handlowej w Suwałkach, składa na miejscowe koło Polskiej Macierzy Szkolnej swą skromną ofiarę: Kuźnicki - 5 kop., Zajączkowski - 10 kop., Orłowski - 5 kop. (...)

„Tygodnik Suwalski” nr 22
z 31 V 1907 r., s. 8

Obchód 3 Maja w Suwałkach

W myśl obwieszczenia Tymczasowej Rady Obywatelskiej „z przyczyn od nas niezależnych”



*Wiec pierwszomajowy w 1938 r. na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.
Ze zbiorów Muzeum Okręgowego.*

dorożkarzy w pobliżu kalwaryjskiej rogatki przy szosie, obok starego drewnianego krzyża.

Pomnik wykuty z czarnego kamienia, u góry widzimy krzyż, pośrodku obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, a poniżej napis „Strzeż nas Boże od wszelkiego wypadku. Pamiątka od dorożkarzy - 1907 r.”.

Za tak piękny pomysł i ofiarność należy się suwalskim dorożkarzom uznanie.

„Tygodnik Suwalski” nr 19
z 10 V 1907 r., s. 8

Na dar narodowy 3 Maja

W myśl wezwania Henryka Sienkiewicza do ofiarności w pamiątkowym dniu 3 Maja na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej, pod promiennym sztandarem której

(okupacja niemiecka - dopisek Z.F.) obchód 3 maja ograniczył się „do solennego nabożeństwa i wewnętrznego obchodu w instytucjach społecznych”.

Zgodnie z zapowiedzią solenne nabożeństwo w kościele parafialnym rozpoczęło się o godz. 11 rano. Świątynię przybrano zielenią, a samo nabożeństwo odbyło się niezwykle uroczyste. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Rogiński. Pod koniec uroczystości lud wypełniający po brzegi kościół odśpiewał jedną strofę hymnu narodowego „Boże coś Polskę”. Uroczyste nabożeństwa odbyły się także w miejscowym kościele ewangelickim i w synagodze.

O godz. 4 1/2 po południu rozpoczęło się uroczyste posiedze-

nie Rady Miejskiej w sali przybranej zielenią i emblematami narodowymi.

Pośrodku wisiał sztandar z białym orłem, tuż nad stołem prezydyjnym, za którym zasiedli dr Teofil Noniewicz, przewodniczący Rady, wiceprzewodniczący Majewski, prezes Sądu Okręgowego W. Roman, prezydent miasta p. A. Modliński, komendant Polskiej Policji Państwowej p. Dąbrowski, p. Kmita, p. Kulwiec i inni.

Porządek dzienny obejmował 3 punkty:



Uroczystość posadzenia „dąbka wolności” - 3.05.1923 r.

Ze zbiorów Muzeum Okręgowego

- 1) przemówienie prezesa Rady Miejskiej dra Noniewicza,
- 2) wniosek p. Prezydenta w sprawie zmiany ulicy Grodzieńskiej (Chłodnej) na ulicę 3 Maja,
- 3) wysłanie depeszy do pułku suwalskiego.

(...) O godz. 6 rozpoczęła się uroczystość w gimnazjum suwalskim. W sali gimnastycznej przybranej zielenią zebrała się młodzież z nauczycielami na czele. Poza tym przybyli na uroczystości przedstawiciele miasta, instytucji społecznych i państwowych. Wśród uroczystej ciszy mieszany chór szkolny odśpiewał „Boże coś Polskę” (...) Na całość obchodu złożyły się jeszcze deklamacje uczniów i uczennic oraz śpiew chóru szkolnego (...) Mamy nadzieję, że przyszłą rocz-

nicę będziemy obchodzili w innych warunkach.

„Ziemia Suwalska” nr 1
z 8 V 1919 r., s. 3

Z życia robotniczego

(...) Zostały założone różne związki zawodowe i polityczne. Jednym z najbardziej licznych jest „Polski Klub Robotniczy”, który grupuje wokół siebie większość proletariatu suwalskiego. (...)

Jak wiele sympatii zaskarbił sobie Klub Robotniczy wśród ludu robotniczego widać z ob-

chodu święta pracy 1 Maja odbytego w lokalu klubu. (...)

Uroczystość, nie bacząc na złą pogodę, wypadła niezwykle imponująco. Obszerne pomieszczenie Klubu nie mogło zmieścić połowy tych, którzy na tę uroczystość święta pracy przybyli. Na ogół reprezentowaną była chłopka siemiega i kurtka robotnicza ozdobiona czerwioną kokardą.

Oprócz miejscowych włóścian i robotników przybyli okoliczni z Płociczna i innych przyległych wsi. Punktualnie o 12 rozpoczęła się uroczystość odśpiewaniem przez chór klubu „Warszawianki”.

Prezes klubu tow. Gałaj, po przywitaniu obecnych delegatów zaproszonych związków, w krót-

kim okolicznościowym przemówieniu wyjaśnił istotę święta. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. Sklepy w całym mieście były pozamykane.

Mieszkańcy miasta mogli się przekonać, że dzień 1 Maja nie jest już więcej świętem grupy spiskowców i rewolucjonistów, lecz prawdziwym, wzniosłym i uroczystym świętem ludu pracującego.

„Ziemia Suwalska” nr 1
z 8 V 1919 r., s. 4

Z tradycji obchodów Konstytucji 3 Maja

W latach następnych w wolnych już od okupanta miastach regionu głównymi elementami obchodów były nabożeństwa i defilady wojskowe. Szczególnie piękne i urozmaicone były defilady w Suwałkach, w których stacjonowało sporo jednostek wojskowych. Otwierały je zwyczajowo barwne pułki kawalerii (2 Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego, 3 Szwoleżerów Mazowieckich im. pła Jana Hipolita Kozielskiego). Za nimi defilowała artyleria (4 Dywizjon Artylerii Konnej i jednostki 29 Pułku Artylerii Lekkiej). Zamykał defiladę 41 Pułk Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Oczywiście kawalkada wojskowa przeciągała szeroką ulicą Tadeusza Kościuszki. (...)

Wróćmy jeszcze do jednego z ważniejszych wydarzeń w obchodach rocznic konstytucji w naszym regionie. Otóż w 1923 roku w suwalskich kołach niepodległościowych powstała koncepcja zasadzenia w miejscowym parku dębu wolności. Drzewko wyhodowane zostało z nasion zasadzonych w 1918 roku, w roku odzyskania przez Polskę niepodległości.

Po uroczystych nabożeństwach zebrali się w parku przedstawiciele władz, wojska, młodzieży szkolnej, organizacji społecznych i politycznych. Drzewko zasadzili uczestnicy walk o niepodległość i przedstawiciele młodzieży szkolnej. Poświęcił dąbek prefekt szkolny ks. dr Kazimierz Grunwald. Kamień z wrytymi datami „23 maj 1791-1923” umieszczono obok drzewka nieco później. (...)

„Krajobrazy” nr 19
z 8 V 1983 r., s. 10
Repr. Wojciech Arasimowicz

BIEGNĄCY WILK



Fot. Z. Gałaszewski

W Pizzerii-Galerii „Rozmarino” 23 kwietnia otwarto nową wystawę fotograficzną. Tym razem są to prace powstałe na plenerze towarzyszącym Pierwszym Mazurskim Wyścigom Psów Zaprzęgowych „Biegający wilk”, które odbyły się w dniach 23-25 stycznia br. w Giżycku i Wilkasach.



- Zakochałem się w psach zaprzęgowych cztery lata temu - powiedział na wernisażu **Dariusz Morsztyn**, organizator wyścigów, pleneru i wystawy, wódz naczelny Harcerskiego Ruchu Ochrony Środowiska im. św. Franciszka z Asyżu - i cieszę się, że udało się zorganizować tę imprezę.

Były to pierwsze promocyjne wyścigi psów w regionie północno-wschodniej Polski. Ze względu na ich ogromną dynamikę fotograficy mieli bardzo trudne zadanie. Często groziło im wręcz fizyczne niebezpieczeństwo ze strony pędzących zaprzęgów. Wyścigi nie obyły się bez kontuzji i wypadków.

Na wystawie można obejrzeć prace **Jarosława Borejszy** z Warszawy, **Piotra Fiedorowicza** z Dąbrowy, **Tomasza Markowskiego** z Białegostoku, **Andrzeja Sprzeczaka** z Olsztyna, **Marka Wysokiego** z Raczek oraz suwalczan - **Piotra Bułanowa**, **Radosława Krupińskiego**, **Izabelli Muszczyńko** i **Zbigniewa Słowikowskiego**. Kilku z autorów uczestniczyło też w wernisażu. Dodatkową atrakcją był też husky Amo, należący do gospodarza lokalu, **Piotra Bagińskiego**. Być może wystartuje on w następnym wyścigu. **Dariusz Morsztyn** zapowiedział, że w przyszłym roku poza giżyckimi planuje ogólnopolski długodystansowy 500-kilometrowy wyścig w stylu alaskajskim, który odbędzie się w okolicach Suwałk. (ag)

TALENTY MUZYCZNE

Trzecie i ostatnie spotkanie Wojewódzkich Prezentacji Młodych Talentów ph. „Taniec” odbyło się 23 kwietnia w MDK. Niestety, nie przyciągnęło ono tak wielu uczestników jak dwa poprzednie, które wyłoniły sporo talentów wokalnych i muzycznych. Uczestnikami prezentacji mogli być przedszkolacy i uczniowie szkół podstawowych, którzy w ciągu trzech minut zaprezentowaliby dowolny układ taneczny. Pierwotnie mieli występować tylko soliści i duety, ale komisja dopuściła też zespoły. W jury zasiadli instruktorzy MDK:

Mirosława Krymska, **Jadwiga Tylanda** i **Aleksander Witkowski**.

Na scenie dominowały przeboje oglądane na MTV, a największą popularnością cieszył się zespół „Spice Girls”. Indywidualnością prezentacji została 9-letnia **Ania Kwiatkowska** z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Węgorzewie. Z wyczuciem rytmu, nastroju utworu i z ogromnym wdziękiem była na scenie Małą Szeherazadą. Pokazała też duże możliwości gimnastyczne. Bracia **Arek** i **Przemek Szejdowie** zostali wyróżnieni za cieka-

we rapowanie. Byli jedynymi chłopakami, którzy mieli odwagę pokazać swoje umiejętności taneczne. Trzecie wyróżnienie przypadło zespołowi w składzie: **Sara Szmidt**, **Małgosia Kozłowska** i **Ola Zdrojewska** ze Szkoły Podstawowej nr 9 za odważne wykonanie jednego z utworów grupy „Spice Girls”. Nagrody zadowolili wszystkich zwycięzców. Był to drobny sprzęt turystyczny, m.in. plecaki, zegar, globusy itp.

Jadwiga Tylanda - pomysłodawca i organizator imprezy, podziękowała wszystkim dzieciom za udział w przeglądzie. Za rok zapewne pojawią się nowe talenty. (gis)

DO CIEBIE SZLIŚMY...

Minęło ponad pół wieku od dnia, w którym umilkły w Europie ostatnie strzały. To ogromny smutek czasu. Przyniósł on wiele przemian w życiu pojedynczych ludzi i kraju. W dojrzałe życie weszły nowe pokolenia, dla których tamte dni grozy i ognia to tylko historyczny tygiel, w którym wciąż jeszcze gotuje się i bulgocze prawda zmieszana ze stale podbarwianym politycznie fałszem. A dla nas - tej topniejącej z dnia na dzień garstki wojennych weteranów - ów odległy czas jest jakby naszym wczoraj. Wciąż jest w nas ta chwila, kiedy ziemia drżała, a wrogowie rozdzielali nasz kraj. Oni - najeźdźcy - wiedzieli, że w tamtym tragicznym Wrześniu wygrali tylko jedną kampanię, lecz nie zdołali pokonać polskiego narodu.

Gdy 5 października 1939 roku umilkła pod Kockiem bitewna wrzawa, nie wiedzieliśmy i nie mogliśmy przecież wiedzieć, że dla nas ta wojna będzie trwała przeszło pięć lat. Ale wiedzieliśmy, że musimy walczyć z naszymi wrogami wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, i że musimy w tej wojnie zwyciężyć. I nigdy nie zaprzestaliśmy walki, również w niewolonym kraju, gdy na murach naszych miast i wsi pojawiały się złowieszcze „Bekannmachungi”, i gdy zagrzmiły salwy plutonów egzekucyjnych, i gdy mordowano naszych najbliższych w obozach zagłady i łagrach syberyjskich. Nigdy nie złożyliśmy broni, chociaż wiatry wojny rozruciły nas po świecie i po dalekich frontach. Pomimo to że musieliśmy słuchać tam obcych komend w obcych językach - na Wschodzie i Zachodzie - jednak zawsze w sercach wiślanym Twój obraz, Polsko, obraz Ojczyzny wolnej, niepodległej i sprawiedliwej dla wszystkich Twoich dzieci. Wierzyliśmy, że tak to będzie...

Szliśmy do Ciebie różnymi drogami. Znad dalekiej rzeki, z szerokimi piaszczystymi łachami, które aż do skurczu gardła przypominały „żółty wiślany brzeg”, szliśmy do Ciebie przez zimne fiordy, rozpalone słońcem pustynie, skały kwitnące makami „czerwieniszymi od polskiej krwi...” i przez równinne pola pocięte siecią kanałów. Płynęliśmy do Ciebie Polsko wodą i niebem, a ci najlepsi i najdzielniejsi, co legli w boju, na obcych ścianach pisali: „Przechodni, powiedz Polsce...”.

I przyszedł dzień zwycięstwa - 8 maja 1945 roku. Ogarnęła nas wszystkich radość ogromna i duma. Wierzyliśmy wtedy, że nasz żołnierski trud, przelana krew i wszystkie polskie wojenne drogi znaczone tysiącami krzyży to aż nazbyt wystarczająca cena za należną Ci, Ojczyzno, wolność i prawdziwą suwerenność. Tak się nam wówczas wydawało i tak powinno się stać gwałtownie i ludzkiej sprawiedliwości. Jednak, jak wkrótce przekonaliśmy się, ani bojowy trud, ani ofiara żołnierskiej krwi nie decydują o Twoim jutrze, Ojczyzno. Zanim umilkły strzały i legli w boju ostatni polscy żołnierze, jaskrawa trójka wyłącznie we własnym interesie zdecydowała o Twoim losie. Wprawdzie wyszliśmy z wojny zwycięscy, ale niestety ze złamanym kręgosłupem, skłóceniem, gorzko rozczarowaniem i pozbawieniem niezawisłości... Te ciężkie choroby do dziś nękają nasz naród...

W 53. rocznicę tamtego majowego dnia, który miał przynieść światu trwały pokój, a nam wrócić własny dom, pochyłamy się w szczerzej zadumie nad rejestrami wszystkich bitewnych pól i żołnierskich mogił, by wyczytać z nich prawdę o czasie przeszłym, bowiem kto zapomina o przeszłości, jest ślepy na nasze dziś i Twoje jutro, Polsko...

Rudolf Dziapanov
weteran II wojny światowej

DROGA REDAKCJO!

Jesteśmy małżeństwem z trójką dzieci; pochodzimy z byłego ZSRR. Mamy pochodzenie polskie, ale, niestety, nie możemy tego udokumentować. Do Polski przyjechaliśmy w 1994 roku, uciekając przed prześladowaniami w Rosji. Nie byliśmy tu chętnie przyjęci. Nikt nie chciał nam pomóc w uzyskaniu pozwolenia na pobyt w Polsce, więc jesteśmy cały czas nielegalnie. I właśnie z tego wynikają nasze wszystkie niepowodzenia. Mąż nie ma prawa do pracy, na czarno nikt nie chce brać, a gdy kto i weźmie na jakiś czas, to stara się jak najmniej zapłacić. Więc cały czas nie dojadamy. Czasami wpadają jakieś datki. Stale jesteśmy w strachu przed przyszłością. Fizyczne wyczerpanie - spowodowane kiepskim żywieniem, a wręcz głodem - też daje się we znaki. Mąż nie mógł się sprawdzić w tych wszystkich pracach, ponieważ cudzoziemcowi i na czarno mogli zaproponować tylko fizyczną ciężką pracę.

Wiemy, że gdybyśmy mieli pobyt stały, daliśmyby sobie radę. Jesteśmy uczciwi, spokojni, bez nałogów. Posiadamy pewne kwalifikacje i umiejętności. Teraz potrzebujemy pomocy prawnej i materialnej (przede wszystkim jedzenia - jakiejś kaszy, tanich konserw, cokolwiek z najtańszych warzyw i owoców).

Nasze kwalifikacje i umiejętności: studia muzyczne, języki obce, zawodowe prawo jazdy, boks, szermierka, jeździectwo; robotki ręczne na drutach i szydełkiem. Jesteśmy zdrowi, bez nałogów, nie karani, wiek - 34 lata. Dzieci - 3,5 i 6 lat, dziewczynki.

Z poszanowaniem
Władysław Nowak i Ludwika Lisowska
Nasz adres: Jabramowo 2, 19-500 Gołdap, woj. suwalskie

JESZCZE O JANIE N.

Niedawno na łamach „TS” opisałem perypetie suwalskiego biznesmena Jana N. związane z posiadaniem przez niego specjalistycznych urządzeń elektrycznych. Mimo że nabył je legalnie, zakład elektryczny uznał, że z tego tytułu nie ma żadnych dodatkowych praw. Ignorowano wszelkie jego propozycje polubownego załatwienia tej sprawy i zrównoważenia obustronnych należności. Gdy przestał płacić za energię elektryczną, spotkały go różne szykany, m.in. odcięcie jej dopływu. Jan N. odwoływał się od tych decyzji, pisał liczne skargi, wytaczał procesy, ale gdy studiowałem te materiały, to odniósłem wrażenie, iż te poczynania są mało skuteczne, a momentami przypominają przysłowiowe walenie głową w biurokratyczny-prawny mur. Nawet dla mnie, jako laika, było jasne, że nie można ignorować praw legalnego właściciela. O ile sąd nie jest w stanie pozbawić go własności, to trzeba było z nim pertraktować, a w przypadku dużych rozbieżności wybudować własny transformator. Ta stosunkowo prosta sprawa obrosła w wiele niepotrzebnych interwencji i przepychanek.

Jednak wiele wskazuje na to, że sprawa ta zbliża się ku końcowi. Skarga Jana N. do Ministerstwa Finansów przyczyniła się do tego, że przyznano mu rację. Mi-

nisterstwo, powołując się na sądowy wyrok, m.in. odpowiedziało: „Zakład Energetyczny w Białymstoku - Rejon Energetyczny Suwałki nieprawnie korzystał z urządzeń energetycznych należących do spółki „Hańcza”. MF uważa, że w stosunku do s.c. „Hańcza” powinna być stosowana taryfa właściwa dla odbiorców zasilanych z sieci elektroenergetycznych średnich napięć, a więc taryfa B” (niższe stawki - dop. red.).

W końcowej części pisma czytamy: „Kopii niniejszego pisma Ministerstwo wzywa Zakład Energetyczny Białystok do skorygowania swojego stanowiska i powiadomienia Ministerstwa o powyższym. W przeciwnym razie do jednostki skierowana zostanie kontrola, która z tytułu nieprawidłowo stosowanych cen oprócz kwot nienależnych naliczy również kwoty dodatkowe”.

Dobrze, że ministerstwo tak zareagowało, więc miejmy nadzieję, że Zakład Energetyczny poważnie potraktuje to ostrzeżenie i właściwie rozliczy się z Janem N. Kto jednak zapłaci mu za straty bezpośrednie i pośrednie, jakie na pewno on poniósł? Czy każdy obywatel musi mieć tyle determinacji i uporu, aby otrzymać chociażby częściową rekompensatę? Kto rozlicza tych, którzy swymi decyzjami mnożą takie sytuacje?

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

MATURA

Trwają właśnie matury. Samo słowo jest jakby trochę magiczne, ale cóż matura dzisiaj znaczy? Wystarczy ją zdać dostatecznie czy miernie, ale wyłożyć trochę grosza i już można przebierać w uczelniach, prywatnych i płatnych oczywiście.

Trudno też znaleźć teraz pracę z samą maturą. Nie słyszałam również o przypadku, by o otrzymaniu etatu decydowała nota na świadectwie. Podam to na przykładzie dwóch przyjaciółek - Kasi i Basi. Siedziały w jednej ławce przez cztery lata. Ta pierwsza nad naukę przedkładała życie towarzyskie i bawiła się wybornie.

Maturę jakoś udało się jej zdać, choć z poprawką. Jej przyjaciółka uczyła się sumiennie i miała wysoką średnią. Troskliwy tatuś Kasi załatwił jej posadzkę sekretarki w renomowanym biurze i opłacił pierwszy rok studiów. Basi rodziców nie stać było na czesne, a ich koneksje sięgnęły sklepiu z warzywami u znajomych za nieco wyższą pensję niż kuroniówka i cieszą się, że w ogóle coś znalazły. Obie przyjaciółki jeszcze się spotykają, ale coraz rzadziej.

Żeby nie zniechęcać dzisiejszych abiturientów, zakończę nieco optymistyczniejszym „starym przysłowiem pszczoł”: „Myślenie nadal w modzie”.

Zocha

WYKONANIE BUDŻETU 1997

Dokończenie ze str. 6

skiej, w których wzięła udział 50-osobowa delegacja z zaprzyjaźnionego miasta francuskiego Grande-Synthe, uczestnicząc w warsztatach artystycznych, wystawach, koncertach, meczach i spotkaniach oficjalnych z udziałem przedstawicieli Merostwa i Rady Miejskiej. Podczas Dni Kultury Francuskiej zaprezentowany został dorobek ze strony francuskiej i polskiej, będący wynikiem całorocznej współpracy obu miast. Z tej okazji został też zorganizowany II Bal Folk.

- Realizowano program wymiany delegacji oficjalnych Suwałk z partnerami zagranicznymi, w tym dotyczący kultury, sportu, zdrowia, ratownictwa drogowego.

- 5. W zakresie obchodów świąt i rocznic państwowych oraz utrzymania miejsc pamięci narodowej zorganizowano oficjalne uroczystości w mieście - przy współpracy z Urzędem Wojewódzkim - z okazji świąt: 3 Maja, 8 Maja, 15 Sierpnia - Dzień Wojska Polskiego, 1 Września - w rocznicę wybuchu II wojny światowej i 11 Listopada, a także uroczystości lokalne (1 i 26 kwietnia, 9 września). Przy współpracy PGK, Zakładu „Wrzoz” w Suwałkach oraz harcerstwa prowadzone były na bieżąco prace konserwatorsko-porządkowe w miejscach pamięci (sprzątanie, umieszczanie flag, zapalanie zniczy oraz składanie wiązanek i kwiatów).

6. W zakresie edukacji teatralnej młodzieży szkolnej kontynuowano cykl edukacji teatralnej „Poznajemy teatr”, obejmującej uczniów wytypowanych klas VI-VIII ze wszystkich suwalskich szkół podstawowych w okresie roku szkolnego 1996/97 oraz 1997/98. Średnio w ciągu roku edukacja obejmuje około 1 500 uczniów. Jej program realizowany jest przy współpracy z Warszawskim Ośrodkiem Kultury i Regionalnym Ośrodkiem Kultury i Sztuki na bazie sal MOA, ROKiS i Urzędu Wojewódzkiego.

- 7. W zakresie funduszu stypendialnego zostały przyznane stypendia Prezydenta Miasta młodzieży szkolnej z Suwałk za szczególne osiągnięcia w nauce, kulturze i sporcie. To zadanie realizowane było w systemie semestralnym w ciągu roku szkolnego 1996/97 oraz 1997/98 (odpowiednio: 36 i 39 uczniów i studentów otrzymało stypendia w miesięcznej wysokości 50, 75, 100 lub 150 zł, wśród nich kilkoro uczniów i studentów Polaków z zagranicy). Przyznano też kilka jednorazowych nagród indywidualnych za osiągnięcia w nauce bądź sukcesy sportowe.

W zakresie ochrony zabytków dofinansowano remont i adaptację Muzeum Marii Konopnickiej, w którym jest czynna wystawa biograficzna pisarki.

9. Z inicjatywy Rady Miejskiej, Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia oraz Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Suwałkach podjęto prace organizacyjne (przy zabezpieczeniu środków w budżecie miasta) dotyczące utworzenia w mieście Miejskiej Orkiestry Dętej. Udzielono dotacji na zakup kilku instrumentów na jej potrzeby, a także na inne wydatki związane z jej funkcjonowaniem. Orkiestra zaprezentowała się kilka razy (w tym podczas oficjalnych uroczystości z okazji świąt państwowych).

JUBILEUSZ WIGIER

W niedzielę, 10 maja br., o godz. 11.00 festynem na boisku piłkarskim OSiR SMKS „Wigry” rozpocznie obchody jubileuszu 50-lecia istnienia klubu. W programie przewidziano różnorodne rozgrywki sportowe. Zmierzą się też ze sobą drużyny sponsorów oraz władz miejskich i wojewódzkich. O godz. 20.00 wystąpi popularny zespół „De Su”. Jubileuszowe obchody zakończą się 12 bm. o godz. 17.00 meczem Wigier z warszawską Legią, po którym odbędzie się konferencja prasowa.

(ag)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁEK ogłasza

przetarg nieograniczony na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania biurowego dla potrzeb Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Termin realizacji zamówienia - 7 dni od podpisania umowy na dostawę sprzętu, tj. 4.06.1998 r.

Termin składania ofert - **20 maja 1998 r. do godz. 14.00.**

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z hasłem „komputeryzacja 98” w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, 16-400 Suwałki, pokój 136, lub pocztą - liczy się data stempla pocztowego dn. **18.05.1998 r.**

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu **20 maja 1998 r. o godz. 14.30** w siedzibie zamawiającego, pok. 116 (sala konferencyjna).

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 136.

Uprawnieni do kontaktów z oferentami odnośnie zakresu rzeczowego i specyfikacji są: Zenon Rytwiński i Lucyna Korejwo, tel. 650-667 w godz. 7.30 - 15.00.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w przypadku, gdy cena najkorzystniejszej oferty przewyższa kwotę, którą zamawiający przeznaczył na finansowanie zamówienia.

84/98

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach

ogłasza przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie wraz z montażem mebli biurowych (szafy biurowe, ubraniowe, biurka, krzesła) w pomieszczeniach ZBM przy ul. Składowej 5 w Suwałkach.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewicza 3, p. 11, tel. 66-76-93 w. 22.

Oferty należy składać do dnia **21.05.1998 r. do godz. 9.45** w sekretariacie ZBM. Wadium w wysokości **2 000,00 zł** należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi **21.05.1998 r. o godz. 10.00.**

85/98

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

jedno- i dwupokojowe mieszkania przy ul. E. Plater.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- opomiarowanie zużycia wody,
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza,
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Ponadto PRIIP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej (skrajny) przy ul. Sikorskiego o pow. 167 mkw. (działka 385 mkw.),
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego (z możliwością adaptacji na gabinety lekarskie).

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, tel. 677-103 lub 677-100.

38/98

Minął kolejny bardzo długi weekend. Jeśli ktoś sam sobie nie zorganizował wypoczynku i nie zapewnił rozrywek, mógł liczyć na władze jedynie 3 maja. 1 Maja, chyba za karę, prawie nie został zauważony. Za to z satysfakcją poinformowano, że *po raz pierwszy od kilku lat na wspólnych obchodach spotykają się przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i większości ugrupowań politycznych*. Dobrze i to.

Większe zmartwienia mają mieszkańcy Raczek, którzy zdecydowali się zablokować wjazd „tirom”. Organizator protestu, **Zbigniew Makarewicz**, tak opisuje w „Gazecie Współczesnej” jego przyczyny: *Przed wszystkim szosa Suwałki - Raczek - Augustów jest zbyt wąska i całkowicie nie przystosowana do ruchu ciężkiego. (...)* **Organia nawierniczni drogi przenoszą się na domy. W okolicach lecą szyby, na stole podskakują talerze. Ryk ciężkich aut nie daje spać w nocy, a spaliny zatrują powietrze. To nie żarty, w ciągu doby przetacza się przez Raczek około 1000 kolosów.** Mieszkańcy Raczek są znani z umiejętności stawiania na swoim. Dla „tirów” nie ma co prawda innego objazdu, ale może zdecydowanie przyspieszy się prace w Augustowie, gdzie, jak donosi „**Kurier Podlaski**”, roboty posuwają się raczej wolno.

Szybko natomiast podjął decyzję wojewoda, zrywając umowę, podpisaną przez **Cezarego Cieślukowskiego** z władzami Suwałk, o wspólnej budowie hali widowiskowo-wystawienniczej. Reprezentant obecnego wojewody - **Andrzej Chmielewski**, dyrektor ds. nadzoru i organizacji, wyjaśnił „**Kurierowi Porannemu**”, że *sala wystawiennicza w Suwałkach jest w ogóle zbędna. Po likwidacji województwa sala nie będzie potrzebna. Miał co prawda i dobrą wiadomość: W województwie jest szereg nie dołączonych inwestycji. Wojewoda najpierw chce dokończyć te zadania, a później rozważy możliwość rozpoczęcia nowych. Nie*

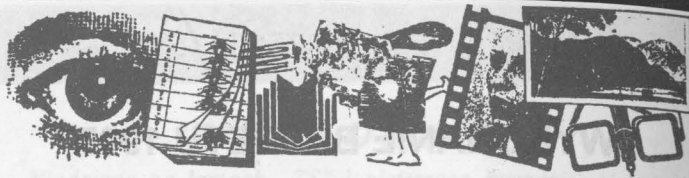
wiadomo, co bardziej podziwiać - poczucie humoru dyrektora czy znajomość potrzeb miasta i kierunków jego rozwoju, a wśród nich liczne kontakty handlowe.

Chociaż felietonista „**Kraj-obrazów**” pokpiwa z umiejętności handlowych: władze Suwałk i przedstawiciele Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej znowu odwiedzili Francję i zaprzyjaźnione miasto Grande-Synthe. Znowu się okazało, że od czasu ostatniej wizyty suwalczyków we Francji Francuzi zdążyli o Suwałkach całkowicie zapomnieć. Ale ponieważ suwalczykanie przywieźli sękacza, to Francuzi zaraz zaczęli coś sobie przypominać. Dalej jest o „żubrówce” i potrzebie kolejnych wizyt.

Konflikt dyplomatyczny opisuje „**Kurier Poranny**”, relacjonując historię spotkania sześciuosobowej delegacji z suwalskiego ratusza z wojewodą. Sprawa była dla miasta ważna, bo dotyczyła zagrożonej budowy szkoły nr 11. Jeśli wierzyć dziennikarzowi, delegacja nie została przyjęta, *bo zgodnie z protokołem dyplomatycznym stronę gospodarza musi reprezentować tyle osób, ile liczy delegacja. A nas było trzech* - wyjaśnił **Jacek Dobkowski**, rzecznik prasowy wojewody. Do spotkania nie doszło, bo suwalczyanie nie chcieli zmniejszyć swego składu, a w Urzędzie Wojewódzkim nie było trzech, brakujących do kompletu, urzędników. Ale podobno szkoła ma być budowana. Czyli nie jest źle.

„Krajobrazy” w rubryce „Wydarzenia” podają następującą informację: Suwalscy radni nie mogą dogadać się z (już nie takim nowym) wojewodą, bo albo wojewody Podczaskiego nie ma, albo jest, ale sekretarka nie potrafi odnaleźć swego szefa w labiryncie urzędu, albo też wojewoda chciałby rozmawiać nie z tymi, którzy do niego przyszli. Po miesiącu zaczynają krząć dowcipy z serii „przszedł prezydent do wojewody...”. Proponowane zakończenie „i g... z tego wynikało”.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

**Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na:
V Festiwal Teatrów Dziecięcych „Wigraszek 98”:**

- eliminacje rejonowe (7.05, sala UW, g. 9.00)
- eliminacje wojewódzkie (15.05, sala UW, g. 10.00)
koncert z okazji Dnia Europy (9.05, konkatedra św. Aleksandra, g. 19.00)
Galeria Chłodna 20 - wystawa grafiki artystek ukraińskich - Nadij Kowalec, Saszy Drobot i Natalii Pastuszenko - pt. „Trzy Gracie”
Galeria PAcamera - wystawa fotograficzna Piotra Malczewskiego „W wodzie” (wernisaż 8.05, g. 18.00)
Pizzeria-Galeria „Rozmarino” - wystawa poplenerowa z I Mazurskich Wyścigów Psów Zaprzęgowych „Biegnący wilk”

Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Kultura paryska”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”
Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi
drzwiami czasu”

Kino „Bałtyk”

- 6-7.05 - „Elfy z ogrodu czarów”, prod. USA, b/o, godz. 15.00
„Demony wojny”, prod. polskiej, od lat 15,
godz. 17.00 i 19.00
- 8.05 - „Demony wojny”, prod. polskiej, od lat 15,
godz. 15.00, 17.00 i 19.00
- 9.05 - „Lepiej być nie może”, prod. USA, od lat 15,
godz. 14.00, 16.30 i 19.00
- 10-12.05 - „Amistat”, prod. USA, od lat 15, godz. 16.00
„Lepiej być nie może”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00

Kino „Scherzo“

V Przegląd Filmów „Blżej Europy - szanse i zagrożenia”

- 6.05 - „Szczęśliwego Nowego Jorku”, prod. polskiej
7.05 - „Młode wilki 1/2”, prod. polskiej
8.05 - „Pułapka”, prod. polskiej
Seanse rozpoczynają się o godz. 19.30.

Zaproszenie

WYPRAWA DO PARKU

Zarząd suwalskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego organizuje w dniach 10-13 czerwca br. VIII Ogólnopolski Wielodyscyplinowy Rajd po Wigierskim Parku Narodowym „Wigry 98”. Dla miłośników turystyki przygotowano siedem wielodniowych tras dających możliwość poznania piękna ziemi suwalskiej.

Trasy rajdowe prowadzi przez najpiękniejsze i najciekawsze tereny Wigierskiego Parku Narodowego. Uczestnicy mogą wybrać trasę pieszą (3- lub 4-dniową), kajakową (po jeziorze Wigry lub Czarną Hańczę), rowerową lub konną. Wpisowe wynosi od 25 zł (3-dniowa trasa piesza) do 600 zł (trasa konna). Wszelkie informacje udziela biuro Oddziału PTTK, **tel. (087) 66-59-61 lub 66-79-47**. Rajd odbędzie się bez względu na pogodę. (ag)

KONCERT

W sobotę, 9 maja br., o godz. 19.00 w kościele św. Aleksandra rozpocznie się koncert z okazji Dni Europy. Trio Suwalskie wykona I i III Trio Londyńskie H. Haydnem, a I Litanię Ostrobramską Stanisława Moniuszki - Podlaska Orkiestra Kameralna i Chór Kameralny Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego im. Emila Młynarskiego. Jako soliści wystąpią E. Kuryłowicz, M. Głośna, T. Krzesica i M. Wyszkowski. Dyrygować będzie Grzegorz Bogdan. (ag)



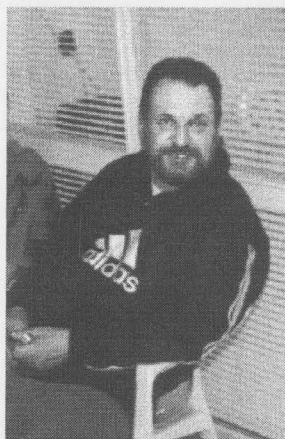
• **Mistrzostwa Polski Towarzystwa „Sprawni Razem”**

PLYWACY NA MEDAL

Trzynastcie medali, w tym cztery złote, osiem srebrnych i jeden brązowy, wywalczyli uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Suwałk podczas odbywających się w ramach olimpiad specjalnych pływackich Mistrzostw Polski Towarzystwa „Sprawni Razem”. Zawody rozegrane zostały na pięćdziesięciometrowym basenie w Oświęcimiu.

Złote medale zdobyli: **Adam Kotara** na 100 m stylem dowolnym, **Andrzej Gimier** - 200 m stylem dowolnym, **Piotr Korotko** - 50 m stylem grzbietowym oraz sztafeta 4x100 m stylem dowolnym w następującym składzie: **Adam Kotara, Robert Gniedziejko, Andrzej Gimier i Marek Ostrowski**. Ponadto po dwa srebrne medale wywalczyli **Adam Kotara, Piotr Lepko i Marek Zalewski**, a medal brązowy - **Marek Ostrowski**. Do finału zakwalifikowała się także **Marta Dziobkowska**. Trenowana przez **Jerzego Piątkowskiego i Dariusza Drażbę** reprezentacja Suwałk zajęła również pierwsze miejsce w punktacji

medalowej mistrzostw, wyprzedzając reprezentacje Gdańska i Łodzi. W zawodach uczestniczyło 230 pływaków.



Trener Jerzy Piątkowski i jego zawodnicy.



Sympatykom sportu w Suwałkach trenerski duet Piątkowski - Drażba zazwyczaj kojarzy się z piłką nożną. W tej dyscyplinie odnosili oni sporo sukcesów, szczególnie w szkoleniu juniorów. Jednak najwyższe trofea zdobyli ich podopieczni w... pływaniu.

Suwałskich pływaków czeka bardzo atrakcyjny sezon. W maju wystartują w mistrzostwach Słowacji. Natomiast w wakacje odbędą się Pływackie Mistrzostwa Świata w Nowej Zelandii. Weź-

mie w nich udział reprezentacja Polski. Trójka najlepszych zawodników z suwalskiego ośrodka ma spore szanse, aby znaleźć się w jej składzie. Na antypody prawdopodobnie nie pojedzie trener Jerzy Piątkowski, bowiem otrzymał on propozycję poprowadzenia reprezentacji Polski „Sprawnych Razem” w... piłce nożnej podczas Mistrzostw Europy, które - także w wakacje - rozegrane zostaną na słynnym londyńskim stadionie Wembley. (rł)

MODELARZE SZYBUJĄ WYSOKO

Obiecująco rozpoczęli kolejny sezon suwalscy modelarze. Podczas rozegranych w Mielcu ogólnopolskich zawodów, zaliczanych do Pucharu Polski, w kategorii modeli o napędzie gumowym **Tomasz Mościński** zajął pierwsze miejsce w klasie F1G (juniorów), jego brat **Kamil** uplasował się na piątym miejscu, a ich trener **Stanisław Skibicki** zwyciężył w klasie F1B (seniorów).

Zawody o Puchar Polski rozegrane są w czterech rzutach. Kolejne imprezy w tej kategorii odbędą się w Gliwicach, Środzie Wielkopolskiej i Stalowej Woli. Suwałki będą natomiast gospodarzem zawodów 30 maja br. o Puchar Polski tzw. małych form modelarskich w kategorii młodzików i juniorów.

- Nie ubiegaliśmy się o prze-

rowadzenie zawodów w naszej koronnej konkurencji F1G i F1B - twierdzi trener **Stanisław Skibicki** - ponieważ rola organizatora uniemożliwiłaby start w imprezie i spowodowała utratę niemal pewnych punktów.

Zawody o Puchar Polski są jednocześnie eliminacjami do kadry narodowej juniorów na rok 1999. Nie startował w nich

Filip Augustynowicz - zdecydowanie najlepszy obecnie modelarz w kraju wśród juniorów, ponieważ w przyszłym roku osiągnie już wiek seniora. Ma on niemal pewne miejsce w reprezentacji Polski przygotowującej



Bracia Mościńscy z trenerem Stanisławem Skibickim.

się do udziału w tegorocznych mistrzostwach świata juniorów, które odbędą się w sierpniu w Rumunii. W ocenie szkoleniowców **Filip** wyprzedza znacznie dosyć liczną czołówkę krajową juniorów, a wśród niej braci **Mościńskich**.

O prawo startu w Mistrzostwach Europy seniorów w lipcu w Portugalii ubiega się **Stanisław Skibicki**. Aby wykorzystać najlepsze warunki atmosferyczne, rozpoczyna treningi na lotnisku już o czwartej rano. Tak powinni - jego zdaniem - trenować zawodnicy, jeśli marzą o najwyższych modelarskich sukcesach. Takimi zawodnikami mogliby stać się już niedługo **Kamil i Tomek Mościńscy**. Szkopuł jednak w tym, że chętnie biorą też udział w wielu innych formach zajęć szkolnych i pozalekcyjnych - od konkursów recytatorskich i wokalnych po zawody piłkarskie, chociaż na zapisanie szczególnych zasług przewidziano jedynie dwie wąskie linijki. (rł)

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin, Edward Janus, Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

DĘBOWA ALEJA RADNYCH

Odswiętanie ubrani radni po absolutoryjnej sesji udali się na „prezycenckie” osiedle Północ, aby pozostawić po sobie co najmniej 1000-letni ślad. Można to było uczynić za jedyne 30 PLN i półgodzinne fizyczne zaangażowanie. Chodziło o posadzenie dębów wzdłuż ulicy Chopina.

Na miejsce dotarłem limuzyną marki TICO, którą porusza się radny Ryszard Olów. Czekali już tam na nas drzewka, ale i też zaostrome paliki, szpadle, kilofy, metalowe pręty, sznurek i beczkowóz. Nie było wiadomo, jak radni zareagują, gdy do rąk wezmą te niebezpieczne narzędzia i przedmioty. W trakcie sesji niejednokrotnie dochodziło do spięć i scysji, nie brakowało więc powodów do wyrównania zaistniałych w trakcie kadencji krzywd, pomówień, niewybrednych napaści. Rezultat ewentualnej rozgrywki palikowej mógł więc wynieść 26:4 (takim wynikiem rządzący wygrali z opozycją w trakcie głosowania nad udzieleniem absolutorium Zarządowi Miasta). Wierzyłem jednak, że po sesyjnej porażce opozycjni radni na pewno nie będą prowokować rządzącej koalicji, bo nawet ich szybka ucieczka do pobliskiego domu parafialnego byłaby trudna do zrealizowania.

Jednak gdy radni wzięli do rąk łopaty, natychmiast prysnęły wszelkie podziały i swary. Nie patrząc, kto znajduje się obok, kopano ochoczo dołki i sadzono drzewka. Lewicowi radni pomagali prawicowym i na odwrót. Wprost trudno było uwierzyć, że praca z łopata potrafi tak zbliżyć ludzi.

Obok łopat leżało kilka kompletów rękawic roboczych, które miały oszczędzać niektóre - bardzo delikatne zresztą - dłonie. Uważnie się przyglądałem, kto z nich skorzysta. O dziwo, nie była to żadna pani, w tym np. wiceprezydent Barbara Klimiuk,

lecz zdrowe i rosłe chłopcy, których nazwiska tym razem wyjątkowo pominę. Może to przyzwyczajenie, bo większość spraw załatwiają jedynie w rękawiczkach?

Niestety, redaktor „HYDE’U” miał w trakcie sadzenia dębka aż trzy wypadki. Po pierwsze, o paliku przypomniał sobie dopiero wtedy, gdy już przysypał korzenie.



Druga polegała na tym, że nie wykonał tzw. otuliny - koniecznej w trakcie podlewania. Trzecia była jednak najbardziej kompromitująca. Mianowicie obwiązał dokoła sznurkiem drzewko i palik, a przecież wcześniej - jak pouczono - należy to robić w tzw. ósemkę. Niemniej dąbek stoi i będzie rósł pod czujnym okiem redaktora, który ma nadzieję, że w demokratycznym i sprawiedliwym państwie będzie to jego własność. Obok dołącza dokumentację foto-

graficzną. Gdy jakiś zagraniczny biznesmen kupi ten kawałek Suwałk, to wtedy zażąda od niego stosownej rekompensaty.

Ponoć aktywny przedstawiciel ludu, zwłaszcza poseł czy senator, jest w stanie w trakcie jednej kadencji pobudować dom, zmienić (oczywiście na lepszą markę) samochód i awansować lub wejść do rady nadzorczej in-tratnej spółki. Przeciętny radny ma ograniczone możliwości i co najwyżej pozostaje mu np. zasadzone własnoręcznie drzewko.

Ponieważ redaktor musiał wcześniej pójść do pracy, udał się pieszo do centrum Suwałk. Maszerując w poprzek osiedla Północ, nie dostrzegł ze zdumieniem żadnego bezpańskiego psa. Czyżby był to tylko przypadek? Jeżeli „w tym temacie” nastąpiła rzeczywista poprawa, to radni warczą szczególną pochwałą, bo był to przecież problem, z którym dotychczas żadna rada nie potrafiła się uporać.

LISTY

GORZEJ TATARZYNA

*Dyrektorów - w pień wycięli
(Podstawiamy taczki)*

*Bo jak dłużej tu posiedzą
„Wytną” nam sprzętaczki*

*W fachu dobrze sobie znany
Tak się zapomnieli
Że po drodze samych swoich
Też kilku „wycięli”*

*Zamiast przysłać na kłopoty
Mądrych urzędników
To przysłano bardzo młodych
Lecz dzielnych „rzeźników”*

*Buta, zawiść i głupota
To złego przyczyna*

*Te trzy siostry na urzędzie
Gorzej Tatarzyna*

*Do władzy, jak zbój do łupu
Dorwała się wiara
Dzielcie łupy, „rozbójnicy”
Lecz od ludzi - wara!*

Lech Ziółek, Suwałki

- Dziękuję za ten wiersz i Pański tomik pt. „ZIÓŁKA”. O ile dobrze zrozumiałem treść powyższego wiersza, to sygnalizuje Pan niedopuszczalny masowy ubój i zbrojeckie zachowanie. Mam nadzieję, że tymi problemami zajmą się stosowne służby. Pozdrawiam Pana, a Czytelnikom polecam na uspokojenie nerwów „ZIÓŁKA”, zwłaszcza przed udaniem się do lokalu wyborczego.

SZEP TANKI

Jak wynika z informacji rzeczni-

kasowego wojewody, delegacja suwalskiego samorządu nie została przyjęta przez wojewodę, ponieważ w 50 procentach naruszono dyplomatyczne zasady (chodzi o równy liczebnie skład obu spotykających się stron). Nareszcie powiało w Suwałkach wielkim dy-

plomatycznym światem. Właśnie nieznaną wśród samorządowców etykiety dworskiej powoduje, że nasz wojewoda jest zmuszony do użycia swoistego „gestu Kozakiewicza”. Kolejni kandydaci na suwalskich radnych winni - jak najszybciej - podjąć stosowną edukację lub wywodzić się z najwyższych sfer dyplomatycznych o właściwym rodowodzie politycznym.